Nr. 172. Wtorek, 30 Lipca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

samiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jej. Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Mechtylda Marya Krystyna, Córka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, zaręczyła się za Najwyższem zezwoleniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości z Aleksandrem Olgierdem księciem Czartoryskim.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lipca b. r. nadać najmiłościwiej pierwszemu prokuratorowi Państwa, dr. Dymitrowi Tuschinskiemu w Czerniowcach, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lipca b. r. nadać najmiłościwiej notaryuszowi w Krakowie i prezydentowi krakowskiej Izby notaryalnej, Edmundowi Klemensiewiczowi, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lipca b. r. nadać najmiłościwiej zastępcy prokuratora Państwa, dr. Augustynowi Olszewskiemu w Krakowie, tytuł i charakter prokuratora Państwa.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Wojciecha Feliksa w Brzozowie do Lwowa, Zygmunta Buchelta w Sokalu do Stanisławowa, Juliana Wełyczkę w Buczaczu do Stryja, Jana Konstantynowicza w Jabłonowie do Lwowa, Franciszka Neybara w Bursztynie do Delatyna, Eugeniusza Jankiewicza w Zborowie do Tarnopola, Romana Kroguleckiego w Tłumaczu do Przemyśla, Michała Iwanusę w Czortkowie do Złoczowa i Hermana Mestera w Mościskach do Lwowa; zamianował sędziami powiatowymi, sędziów: Włodzimierza Staruszkiewicza w Brzozowie dla Bursztyna, Henryka Rużiczkę w Podwołoczyskach dla Obertyna, dr. Seweryna Gerstmanna-Szaprowskiego w Haliczu dla Monasterzysk, Kazimierza Terlikowskiego w Drohobyczu dla Drohobycza, Pawła Polę w Łące dla Sokala, Eugeniusza Stryjskiego w Zaleszczykach dla Buczacza, Michała Rzepeckiego w Lubaczowie dla Cieszanowa, Konstantego Miłaszewskiego w Rożniatowie dla Zborowa, Czesława Hubla w Dobromilu z pozostawieniem w jego miejscu służbowem, Eugeniusza Mironowicza w Turce dla Czortkowa, Gustawa Michalczewskiego w Kałuszu dla Czortkowa, Zygmunta Krzewińskiego w Samborze dla Przemyśla, Józefa Kisielewskiego w Tyśmienicy dla Tyśmienicy, Stanisława Jakubowskiego w Łopatynie dla Sanoka, Eugeniusza Topolnickiego w Dobromilu dla Tłumacza i Augusta Kossowskiego w Gródku Jagiellońskim dla Drohobycza.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, dr. Zygmunta Hołobuta, z Tarnopola do Lwowa, oraz zamianował zastępcami prokuratora Państwa sędziów: Stacha Romana Zubrzyckiego we Lwowie dla Tarnopola, Longina Szechowicza w Rymanowie dla Stryja, Edwarda Ojaka w Stanisławowie dla Złoczowa, Tadeusza Jurkiewicza w Jarosławiu dla Przemyśla i Bronisława Muzykę w Stryju dla Tarnopola.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stefana Emila 2ga im. Fedyńskiego we Lwowie i Włodzimierza Jana Haszczyca w Przemyślu.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie elewa górniczego, Pawła Wałacha, adjunktem górniczym w X klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 lipca 1912 l. XVII. 10372/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 20 do 27 lipca 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 lipca.

Jednoroczni ochotnicy wojskowi.

(II) Jednorocznym ochotnikom, studyującym weterynaryę, przyznaje ustawa prawo odbycia jednorocznej służby w charakterze weterynarza, ale odbyć ją mają dopiero po uzyskaniu dyplomu weterynarskiego i to przy kawaleryi, artyleryi polowej lub górskiej, albo wreszcie przy furgonach. Służba ich rozpoczyna się z dniem 1 października lub 1 kwietnia. Obowiązani zaś są najdalej do 1 października w tym roku, w którym kończą 26 lat życia, wykazać się osiągniętym dyplomem. Ci, którzy wśród tego porzucili studya weterynaryi lub w przepisanym czasie nie osiągnęli dyplomu, winni odbyć jednoroczną służbę we froncie, lub jeśli czynią zadość przepisanym warunkom, odbyć ją mają po wyćwiczeniu początkowem w pomocniczej służbie weterynarskiej.

Farmaceuci, którzy najdalej do dnia 1 października tego roku, w jakim ich asenterowano, ukończyli 6 klas gimnazyalnych (realnych) i z pomyślnym skutkiem złożyli egzamin tyrocynalny, mają prawo odbyć służbę w charakterze „jednorocznych ochotników farmaceutów". Przysługuje im prawo wybrania sobie wedle woli oddziału sanitarnego w armii, a w obronie krajowej tego oddziału piechoty, przy jakim zamierzają pełnić służbę. Do służby jednakże wstępować winni dopiero jako dyplomowani magistrowie i po odbyciu początkowego wyćwiczenia przydzieleni będą do wojskowego zakładu sanitarnego. Służbę czynną wolno odkładać, co

---

2)

W ROKU JUBILEUSZÓW.

(WIĄZANKA WSPOMNIEŃ).

(Ciąg dalszy).

Jubileusz Józefa Ignacego Kraszewskiego i z innego jeszcze względu zapisał się w mej pamięci niezatartemi głoskami. Ojciec mój nie mogąc uczestniczyć osobiście w uroczystościach krakowskich i wręczyć jubilatowi daru od Podolan, prosił Kraszewskiego, by ten raczył synów jego pobłogosławić. Jubilat najchętniej zadosyć uczynił życzeniu Dr. Antoniego J., a przezacny Adam Pług i Władysław Górski zaprowadzili nas trzech do hotelu Drezdeńskiego.

Jubilat przyjmował właśnie jakąś deputacyę z Litwy czy Żmudzi, stanęliśmy więc onieśmieleni pod ścianą z czcią spoglądając na starca, ściskającego dłonie przybyłym ze stron dalekich wielbicielom. Z kolei zwrócił się Kraszewski do nas i przemówił w słowach serdecznych i prostych, trafiających do naszych młodocianych umysłów, poczem kreślił znak krzyża nad głowami, które pochyliły się do rąk jubilata.

O błogosławieństwie tem, jak również o prześlicznym darze jubileuszowym od Podola, wiele szczegółów ciekawych znajdujemy w listach Adama Pługa, pisanych przezeń w latach 1878 i 1879 z Warszawy do Dr. Antoniego J. w Kamieńcu Podolskim.

Dr. Józef Rolle zbierał wśród ziemian podolskich fundusze na dar jubileuszowy, był zresztą inicyatorem szczęśliwego pomysłu pieczątki; Antoni Pietkiewicz pilnował w Warszawie jej artystycznego wykonania. Sądzę, iż w roku jubileuszów nie zawadzi powtórzyć bardziej interesujących ustępów z korespondencyi Pługa:

„Jaką bądź formę nadacie wyrażeniu hołdu waszego — pisał 13 stycznia 1878 r. — każda będzie chwalebną i miłą jubilatowi, a wielce pożądaną jest rzeczą, aby w chórze ogólnym nie zabrakło głosu Podola. Pamiętajcie wszelakoż, że przedewszystkiem o tem myśleć należy, aby uchwalone już wydawnictwo Wyboru pism Kraszewskiego, oraz Książka zbiorowa znalazły pokup jak największy, od tego bowiem zabezpieczenie jego lat sędziwych zależy i to jest sposób najłatwiejszy uczczenia jego zasług przez najliczniejszych uczestników, imiennie wypisanych, nidy w adresie, w liście prenumeratorów. Szczególnie polecam Wam Książkę zbiorową, raz dla tego, że będzie ona wyrazem hołdu nietylko czytelników, którzy ją kupią, ale i literatów, którzy do niej artykułów dostarczą, i rysowników, którzy zrobią rysunki, i sztycharzy, którzy je wykonają, i drukarzy oraz wydawców, którzy zbiorowym kosztem ją wydadzą, tak, aby nic z prenumeraty nie poszło ani na druk, ani na papier, ani na drzeworyty".

Przedstawiwszy szczegółowo plan wydawnictwa, pisze Adam Pług dalej: „Rokiem jubileuszowym jest właściwie 1880, ale że się Unger wyrwał przedwcześnie, chcąc załapać prenumeratorów, więc wypadnie obchodzić jubileusz nie pierwszej pracy drukowanej, ale chyba pisanej, która ogłoszona nigdy nie była, i przenieść go na rok 1879, czyli — jak ja powiadam — będzie to jubileusz ukończenia szkół i wstąpienia do Uniwersytetu... Z łaski tego jubileuszu przybyło mi wiele kłopotu i zajęcia, u mnie bowiem co tydzień odbywają się posiedzenia komitetu redakcyjnego, którego będąc sekretarzem stałym (prezydujący zmieniają się kolejno co sesya), będę musiał i całą korespondencyę prowadzić."

Projekt Pietkiewicza na dar jubileuszowy od Podola nie utrzymał się wprawdzie, zasługuje w każdym razie na poznanie i upamiętnienie w tej wiązance wspomnień. „Był u mnie wczoraj pan Łappa — czytamy w liście z 7 maja 1878 r. — pytając mię o radę, do kogoby się udać z artystów naszych z prośbą o rysunek ozdób emblematycznych na przysłany przez Was upominek dla Kraszewskiego. Wskazałem mu Gersona lub Tegazzo, ale zanim się z nimi rozmówimy (a jest na to dość czasu) postanowiłem wprzód do Pana napisać proponując, czyby nie lepiej było, zamiast sygnetu i emblematycznego pudełka, ofiarować jubilatowi co innego, n. p. prawdziwe dzieło sztuki, osobliwe i rzadkie, mianowicie zaś szachy Heleny Skirmuntowej, na które Kraszewski pierwszy zwrócił uwagę w *Tygodniku Illustrowanym* i wykazał ich wartość znakomitą, tak pod względem pomysłu, jak wykonania. Dotychczas wykonano ich tylko trzy egzemplarze, z których jeden podziwiany na tutejszej wystawie sztuk pięknych, pan Skirmunt ofiarował Akademii krakowskiej, dwa zaś znajdują się w posiadaniu rodziny, która ma i matryce, zrobione w Wiedniu. W tych dniach właśnie była tu córka ś. p. Heleny Skirmuntowej, której ja proponowałem, aby Pińczucy od swojego powiatu złożyli w hołdzie Kraszewskiemu rzeczone szachy; lecz mi odpowiedziała, że prowincya ich jest na to za uboga; szachy bowiem odlane ze srebra, z cyzelowaniem i pozłotą jednej ich partyi, kosztują w Wiedniu 800 reńskich. Wtedy przyszła mi na myśl kraina mlekiem i miodem płynąca, i otrzymawszy od panny Skirmuntówny przyrzeczenie, że mi w razie potrzeby użyczy form, wykonanych w Wiedniu, piszę do Was, Kochany Panie, zapytując, czy się nie zgodzicie na ten mój pomysł.

„W dodatku byłoby można wykonać jeszcze szachownicę z marmuru podolskiego z kwadratami wykładanymi łupkiem mohylowskim w dwóch barwach, a na niej byłoby bardzo łatwo i różne emblemata i napisy wyrzeźbić, a imię jubilata perłami podolskiemi otoczyć.

„Bądźcobądź, zechciejcie mi prędko odpisać, bo jeśli Wam mój projekt nie przypadnie do smaku, to wystąpię z nim w *Kłosach*, a nie wątpię, że się znajdą amatorowie tej lub owej prowincyi, którzy go bardzo chętnie pochwycą. Szachy te są tem ponętniejsze, że były wykonane przez wygnankę, niewiastę niepospolitą pod każdym względem".

Projekt był piękny, Podolacy zapragnęli jednak wystąpić z darem, który od pierwszego rzutu oka głosiłby dobitnie, z jakiego zakątka Rzeczypospolitej pochodzi, wpadli też na pomysł bardzo szczęśliwy, zdobywając dłań i poklask powszechny i szczerą wdzięczność jubilata.

„Zanim zdołałem się dowiedzieć się na pewno — pisał Pietkiewicz 16 maja tegoż roku — czy szachy Skirmuntowej dałyby się odlać i wycyzelować w Warszawie i coby to mogło kosztować, posłyszałem od Łappy, że już stanowczo zdecydowaliście się na pieczątkę, wyobrażającą minaret czy też dżamię kamieniecką, nie mam przeto potrzeby do zaniechanego projektu wracać, spieszę tylko Was uwiadomić, że podług fotografii, przysłanej Łappie, niepodobna dżamii odtworzyć, bo figura Matki Boskiej na niej tak niewyraźna, iż nawet i przez lupę rozpoznać się nie daje; trzeba zatem koniecznie, żeby ktobądź ołówkiem albo piórkiem odrysował tę statuę na większą skalę, mniejsza o artyzm, byle wyraźnym był sposób jej ustawienia na szczycie minaretu, kula, półksiężyc i wąż pod stopami Boga-rodzicy. Czasu na to wszystko jest jeszcze dosyć, choćby nawet i 19 marca 1879 r. wyznaczony był na obchód jubileuszowy, przeciwko czemu nietylko sam Estrajcher, *Kłosy* i redakcya Książki jubileuszowej, ale i wiele innych głosów protestuje.

„Właśnie w tej chwili dowiaduję się od naszego współpracownika, który był delegowany do Jenikego dla porozumienia się o dacie, że i ten wreszcie gotów jest odstąpić od 19 marca, a zgodzić się na ostatnie dni lipca lub na początek sierpnia, proponuje tylko, żebyśmy z łona dwóch redakcyj (wydawnictwa jubileuszowego i Książki zbiorowej) wysadzili komitet jubileuszowy warszawski dla ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestyi, że zaś trzech członków redakcyi Książki jubileuszowej, a w ich liczbie i ja też, należy do redakcyi wydawnictwa Ungrowskiego, więc ani wątpić, że 19 marca utrzymać się nie zdoła".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

roku wykazując kontynuowanie studyów, aż do 1 października tego roku, w którym kandydat kończy 26 lat życia.

Wszystkim wogóle jednorocznym ochotnikom przysługuje prawo odłożenia służby czynnej aż do 1 października tego roku, w którym kończą 24 lat życia. Odnosi to się również do słuchaczy medycyny, weterynaryi i farmaceutów, którzy poniechali pierwotnych swych studyów, ale studyują inny przedmiot akademicki. Przełożenie wstąpienia do służby czynnej po tym terminie dozwolone być może tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

Stanowcze przyznanie jednorocznej służby ochotniczej wojskowej uczniom ostatniego roku tej szkoły, której ukończenie uprawnia do służby jednorocznej, nastąpi w razie ich asenterowania dodatkowo w takim razie na podstawie późniejszego świadectwa, jeśli ukończenie studyów w danym zakładzie, lub złożenie egzaminu maturalnego nastąpi najdalej do 1 października tego roku, na który owi kandydaci zostali asenterowani. Jeśli świadectwo z jakiejkolwiek przyczyny przedłożone zostanie dopiero po 1 października roku asenterunkowego, to prawo służby jednorocznej przyznane być może kandydatowi przez Ministerstwo obrony krajowej, jeśli opóźnienie da się usprawiedliwić. Póki świadectwo nie będzie przedłożone, kandydaci tacy nie będą traktowani jako jednoroczni ochotnicy. W żadnym razie nie mogą być oni pozostawieni w służbie nieczynnej, aż do chwili uzyskania świadectwa.

Rezerwiści zapasowi przeniesieni do kategoryi obowiązanych do służby czynnej, mogą uzyskać prawo do jednorocznej służby ochotniczej w takim razie, jeśli warunki uprawniające do niej posiadali już dnia 1 października tego roku, na który zostali asenterowani i jeśli te warunki nadal istnieją. Wyświęconych księży i t. p., którzy porzucili zawód duchowny, należy traktować w ten sam sposób.

Popisowi, którzy wybitnie odznaczyli się w zakresie sztuki, wiedzy i literatury, techniki lub sztuki stosowanej, mogą, choćby nie mieli wymaganych studyów, uzyskać od Ministra obrony krajowej, po jego porozumieniu się z Ministrem wyznań i oświaty, pozwolenie na odbycie jednorocznej służby ochotniczej.

Tacy kandydaci winni wnosić swe podania najpóźniej do końca lutego w tym roku, w którym kończą 21 lat życia, a to do komendy uzupełniającej powiatowej. Zamiast formalnego świadectwa uzdolnienia winni ci kandydaci przedłożyć dowody swych zdolności, opinie zawodowych znawców, prace oryginalne i t. p.

Jednorocznym ochotnikom wogóle, pełniącym służbę na koszt własny, przysługuje swobodny wybór oddziału, przy którym chcą odbyć służbę. Jednakowoż Minister wojny względnie Minister obrony krajowej oznaczają liczbę jednorocznych ochotników, jacy mogą być przyjęci przy każdym oddziale. Skoro liczba ta przy pewnym oddziale została osiągnięta, winien jednoroczny ochotnik, mający odbywać służbę na koszt własny, prosić o przyjęcie do innego oddziału (zakładu). Jeśli wszakże liczba ta nie została przekroczona, nie można odmówić przyjęcia także ochotnikowi służącemu na koszt Państwa. Oczywiście muszą jednoroczni ochotnicy posiadać fizyczne uzdolnienie i inne wymagane warunki dla obranego rodzaju broni. Wybór garnizonu nie jest dopuszczalny. Jeśli jednakowoż pewien oddział wojskowy przeniesiony zostaje do innego garnizonu, to takim jednorocznym ochotnikom, którzy, acz na koszt Państwa pełniąc służbę, nie mieszkają jednak w koszarach, może komenda wojskowa terytoryalna w uwzględnienia godnych wypadkach przyznać prawo do pełnienia służby czynnej w dotychczasowym garnizonie, jeśli tam znajduje się odpowiedni oddział tego samego rodzaju broni.

Jednorocznych ochotników służących we froncie przyjmować wolno do wszystkich rodzajów broni armii i obrony krajowej, z wyjątkiem bośniacko-hercegowińskich. Dla armii wspólnej liczbę jednorocznych ochotników oznaczono następująco: przy piechocie i strzelcach po 4 na jedną kompanię; przy kawaleryi po 4 przy każdym szwadronie, przy każdej bateryi pułku dział polowych lub haubic polowych, jakoteż przy każdej dywizyi artyleryi po 3; przy artyleryi wałowej po 2 na kompanię, przy pułku kolejowym wogóle 48; przy pułku telegraficznym 60; przy dywizyach furgonów nr. 2 i 8 ogółem po 90, nr. 3—40, nr. 4—60; przy wszystkich innych dywizyach trenu po 30, nakoniec przy oddziałach sanitarnych ogółem 60. Przy bateryach pułków dział polowych i haubic polowych dopuszczalne jest przyjęcie czwartego jednorocznego ochotnika, jeśli on zobowiąże się z własnych kosztów dostawić konia i utrzymywać go.

W batalionach pionierów i saperów, jakoteż w pułkach kolejowych mogą być przyjęci tylko tacy jednoroczni ochotnicy, którzy uczęszczają jako zwyczajni słuchacze na jedną z Politechnik, znajdujących się w obrębie Monarchii. Do pułku telegraficznego przyjęci być mogą tylko ochotnicy, którzy ukończyli gimnazyum lub szkołę realną i uzyskali świadectwo dojrzałości. Od tego warunku zwolnić można jedynie kandydatów, którzy na podstawie dekretu piastują państwową posadę urzędnika telegrafu, lub którzy wymagany dla jej urzędnika egzamin złożyli z bardzo dobrym postępem i wstąpili już do praktyki próbnej.

Jednoroczni ochotnicy daltoniści (nie rozpoznający barw), nie mogą być przyjęci do służby w oddziałach pionierów, telegrafów i kolejowych.

Jeśli ochotnik z powodu przekroczenia ustanowionej liczby nie może być przyjęty przy pewnym oddziale, należy o tem donieść przez pow. komendę uzupełniającą. Na prośby takich jednorocznych ochotników o przeniesienie do innego oddziału wojska, należy w miarę wolnych miejsc zezwalać.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 27 lipca.

(Znaczenie ugody czesko-niemieckiej. — Odroczenie układów do jesieni).

(aw) Sprawa ugody czesko-niemieckiej zajmuje od kilku lat nasz świat polityczny. Doświadczenie pouczyło, że stan obecny nie da się w Czechach dłużej utrzymać i to nietylko ze względu na stosunki lokalne, lecz także i z tego powodu, że niezałatwione spory narodowościowe w Czechach oddziaływują ujemnie na normalne funkcyonowanie organizmu państwowego, a przedewszystkiem na siłę żywotną Parlamentu. To też, kiedy w roku zeszłym zamianowany został Namiestnikiem czeskim ks. Thun, widziano w tem jego powołaniu na to trudne stanowisko dowód, że Korona i Rząd pragną gorąco ugody i że spodziewają się po wypróbowanych zdolnościach dyplomatycznych byłego Prezydenta Ministrów i jednego z najtęższych polityków austryackich, ostatecznego uregulowania kwestyi spornych i doprowadzenia ugody do skutku.

Od roku nie opuszczali przedstawiciele obu narodów sali konferencyjnej, układy toczyły się z małemi przerwami w Pradze i w Wiedniu bez ustanku i przedyskutowano istotnie cały materyał, który w miarę jego rozpatrywania nastręczał coraz mniej trudności, aż wreszcie stało się już publiczną tajemnicą, że w sierpniu dojdzie ugoda do skutku, a dzień Urodzin Najj. Pana będzie zarazem dniem radosnym zupełnego pojednania się powaśnionych przeciwników.

Powodów, do takich optymistycznych przewidywań było podostatkiem. Zarówno Czesi jak i Niemcy znużeni są już toczącą się walką. Osłabia ona ich siły polityczne i gospodarcze, podkopuje równowagę budżetu krajowego, nie pozwala załatwić wielu spraw piekących, obniża także znaczenie stronnictw czesko-niemieckich w Izbie i powstrzymuje ich naturalny rozwój.

Ciągłe, wzajemne nieporozumienia, nieprzychylne nastroje, niespodzianki polityczne, częste zamieszki uliczne trzymały posłów czesko-niemieckich na uwięzi i nie pozwalały im odgrywać tej roli na szerszej arenie życia publicznego, do jakiej byli i są powołani.

Także i na inne stronnictwa oddziaływał spór czesko - niemiecki niekorzystnie wprowadzając do Izby ferment waśni narodowych i przykre uczucie niepewności sytuacyi i jutra.

B. P. Prezydent Ministrów br. Gautsch przyznał już w swej pamiętnej mowie, wypowiedzianej roku zeszłego przed dymisyą jego gabinetu, że w Austryi przeciw Czechom albo przeciw Niemcom rządzić niepodobna. Ustrój państwowy Monarchii Habsburskiej musi opierać się na jednolitych i zgodnych organizacyach narodowych. Od ich konsolidacyi, od ich wspólnego działania zależą jego siła i autorytet. Bez współdziałania Czechów i Niemców nie może być nawet mowy o wytworzeniu się stałej większości w Izbie, któraby ułatwiłaby załatwienie tych konieczności ludowych, na spełnienie których czekają wszystkie kraje koronne.

Nic więc dziwnego, że sprawa ugody czesko-niemieckiej wysunęła się na pierwszy plan.

Po zamknięciu sesyi parlamentarnej zebrał się w Pradze komitet złożony po każdej stronie z 8 członków, aby rozpatrzeć raz jeszcze materyał już przedyskutowany i ułatwić zwołanie nieczynnego od dłuższego już czasu Sejmu.

Narady rozpoczęto 9 lipca. Na porządku dziennym stały: sprawa języka urzędowania wewnętrznego władz politycznych i autonomicznych, która nastręczała dotychczas największe trudności i tworzyła niejako ośrodek całego kompleksu kwestyj spornych, i sprawa urzędowania władz pocztowych.

Stosunki językowe w Pradze na razie wykluczono z rokowań, usuwając z ich zakresu wszystko to, co mogłoby popsuć dobry nastrój.

Chciano zresztą najpierw stworzyć i ugruntować ogólne zasady uregulowania kwestyi językowej i na ich podstawie przystąpić dopiero do rozstrząsania poszczególnych wypadków.

O język w Pradze walczono od dawna po obu stronach z jednaką zawziętością. Czesi żądali brania pod rozwagę dzisiejszych stosunków, które wykazują ogromną przewagę cyfrową narodowości czeskiej w Pradze nad niemiecką, Niemcy powoływali się zaś na przeszłość, na charakter miasta, jako stolicy dwujęzycznego kraju i sprzeciwiali się dopuszczeniu języka czeskiego w urzędowaniu wewnętrznem, choćby tylko w najniższych instancyach w Pradze. Czesi godzili się zrzesztą na dwujęzyczność w Pradze, jeżeli uzyskają także w innych miastach niemieckich, jak Liberzec, Uście i t. d., prawo wnoszenia podań redagowanych w języku czeskim i otrzymywania na nie odpowiedzi w tym samym języku.

Z początku szły układy w szybkiem tempie. Obie strony usposobione były pojednawczo. Osiągnięte wyniki były istotnie nadzwyczajne. Kwestye sporne ograniczono do minimum i załatwiono cały szereg innych spraw w duchu ugodowym.

Kiedy jednak zabrano się z kolei do języka urzędowania wewnętrznego poczt, okazało się, że ustalone już w drodze układów normy nie dadzą się tutaj zastosować. Bliż-

---

113)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

V.

(Ciąg dalszy).

Następnie, bardzo stanowczo, Marek dodał:

— Niechaj połowa załogi stanie do pomp, a druga przygotuje łodzie w przewidywaniu niebezpieczeństwa. Co do pana...

Pogroził ręką w stronę obcego statku, na którym niewyraźne tylko sylwetki się rysowały.

— Za chwilę się zobaczymy!

I szybko, lecz bez pospiechu wszedł na małe schodki, prowadzące na spód okrętu.

Otwór, spowodowany zderzeniem z obcym statkiem, znajdował się na równi z powierzchnią wody. Był dość duży, lecz przy kołysaniu podnosił się po nad powierzchnię morza, to też woda wchodziła tylko chwilami. Rzecz przedstawiałaby się strasznie podczas burzy, ale przy spokojnem morzu dość łatwo było temu zaradzić, tembardziej, że nie było żadnego widocznego uszkodzenia w maszynie i prawdopodobnie będzie można dalej się nią posługiwać. Po upływie pierwszej chwili przestrachu, marynarzom wróciła zimna krew, szczególniej, gdy widzieli spokój Marka. W pięć minut później pokład celulozy został położony na otworze i pęcniał za każdem dotknięciem fali; wkrótce już ani kropla wody nie przedostawała się do spodu statku. Położono materac na pokładzie celulozy, a potem ciężkie skrzynie przyłożono do materaca. Pozostawało już tylko wyczerpać wodę, która wtargnęła do statku, czynność banalna, którą Marek powierzył swemu porucznikowi. Pilno mu było wrócić na pokład, do przerwanej rozmowy z jegomością, który go obraził, a przynajmniej wydrwił.

Mgła rozpraszała się zwolna, zwłaszcza w stronie cyplu de la Varde i Saint-Malo, gdzie niepewne blaski zapowiadały słońce. Wielkie ożywienie panowało na obcym statku, który Marek mógł teraz widzieć prawie dokładnie; był on yachtem spacerowym, tak samo, jak jego statek, żaglowym i parowym. Szkody jego ograniczyły się do dość znacznego zadraśnięcia i wyłomu w balustradzie na przodzie statku i na zerwaniu kilku lin. Dwaj mężczyzni stali na pomoście, obok sternika; jeden silny, słusznego wzrostu, bardzo spokojny, drugi mniejszy, krępy, który wydawał się mniej pewny siebie. Śruba ich statku już biła wodę ruchem miarowym.

— A to co, moi panowie — zawołał Marek — odjeżdżacie sobie tak bez?...

Słuszny mężczyzna przerwał lekceważąco:

— Jeżeli pan nam oświadczyłeś, że nie potrzebujecie od nas pomocy!

Jego towarzysz powtórzył:

— Jeżeli nas nie potrzebujecie!

Marek musiał zrobić wysiłek, aby nie odpowiedzieć gwałtownie. Wyrzekł prawie spokojnie:

— A zatem, uderzacie na statek, narażając go na utonięcie i zmykacie, zadrwiwszy sobie ze mnie?

— Wina po stronie pana! — oświadczył wyższy z dwóch mężczyzn.

— Tak, po stronie pana! — zapewnił drugi.

— Pakuje się pan w poprzek drogi do Fréhel, na drodze wszystkich statków płynących z Bretanii, w noc ciemną tak, że nie widać żadnych świateł... Co najdziwniejsze, to, że pan nie został przecięty na dwoje przez krążownik, który musiał przesunąć się tuż obok pana, niema temu godziny.

— Bo zapewne manewrował lepiej niż panowie. Mój statek stoi w dostatecznej odległości od brzegu, ognie były i są jeszcze dotychczas bez zarzutu pozapalane; a pan, który wykrzykiwałeś od zwierząt, bo to pan, nie kto inny, wypowiadał tego głupstwa, jesteś zwykłym gburem i głupcem. I jeżeli pan chce przesłać mi swoją kartę...

Podwójny wybuch śmiechu mu odpowiedział.

— I pan także! — zawołał Marek, zwracając się do niższego z dwóch mężczyzn.

— Doprawdy, nadto ma niespokojny charakter ten jegomość! — wyrzekł jeden z nich szyderczo. — Zmykajmy, kochany baronie.

— Tak... tak... chociaż ten smarkacz, który obraża ludzi, będzie sam winien, zasługiwałby, aby mu uszu naciągnąć... Ale ba!...

Ten, którego nazwano baronem, wydał rozkazy mechanikowi. I prawie natychmiast obcy statek się oddalał, pozostawiając Marka bladego z gniewu. Jego marynarze, nie rozumiejąc po francusku, nie wiedzieli, co zaszło; lecz widzieli, że młody ich pan nie był zadowolony i nie zdziwiono się rozkazowi, który rzucił głosem grzmiącym, żeby zapalić pod kotłem. Porucznik, bardzo nieśmiało chciał mu przypomnieć, że miało się dziś oporządzić statek, że z drugiej strony byłoby może nieostrożnie posługiwać się maszyną po takiem wstrząśnieniu i że zresztą, znajdą w każdym razie tych ludzi, aby upomnieć się o wynagrodzenie, gdyż bezwątpienia udają się do Saint-Malo albo do Dinard.

— Wynagrodzenie! — wyrzekł młody człowiek przez zaciśnięte usta — drwię sobie z tego! W drogę, a prędko!

Jego przeciwnicy zyskają prawdopodobnie około trzech kwadransów zanim on będzie mógł wyjechać, ale z pewnością nie posiadali maszyny, któraby z jego maszyną równać się mogła, a tak szybkiego statku, jak jego „Ninetka".

— Dogonię ich zanim wylądują. Dalej w drogę!

Ach! tego poranku nie myślał już o przypatrywaniu się wybrzeżom ani Fréhel'owi połyskującemu światłem u góry, gdy spód pogrążał się w wodzie jeszcze całkiem ciemnej i portowi La Lotte biało - różowemu i dolinie la Frenay tak zielonej i wysokiej wieży la Garde - Saint Cast i cyplowi Saint-Jacut, po za którym wznosiło się Guildo i les Ebitrens, olbrzymie skały des Haches tak dziwacznie koronkowane.... A wśród niezliczonych łodzi i statków, wyspy, wokoło których woda błękitniała, bardzo ciemnych u spodu a błyszczących u góry, Marek widział tylko yacht, który pędził przed nim całą siłą pary, unosząc dwóch ludzi, którzy go wydrwili i zelżyli.

VI.

Zapalona wczoraj wieczorem różowa lampa, która tak łagodnie oświecała kabinę wicehrabiny de Preuilly i latarnia zielona, roztaczająca tyle tajemniczości w kabinie lady Fergusson, zaledwie trochę się chwiały w harmonijnem kołysaniu yachtu, płynącego po spokojnej wodzie. I dwie piękne kobiety spały snem może bardziej niespokojnym, lecz rozkoszniejszym niż w swoich obszernych pokojach paryskich, dzięki poczuciu niebezpieczeństwa, które zawsze przejmowało na morzu, w chwili, gdy miały zamknąć oczy.

Wczoraj wieczorem Berta rzekła do męża:

— Czy doprawdy masz zamiar wrócić do Dinard jutro rano?... Nie boisz się!... Wszystkie te rafy podwodne!.. W nocy!...

— Eh! moja kochana — odrzekł Arnold — na co mamy znów tracić jeden dzień? Termin, który wyznaczyłem twemu ojcu, już upłynął. Chcę natychmiast zobaczyć się z panem Malruc i wziąć się do czynu, jeżeli się okaże potrzeba.... Zresztą, nie masz się czego obawiać: wszyscy nasi ludzie znają wybornie te wybrzeża, a Kermeric tu się urodził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sze badania pociągnęły za sobą konieczność przedsiębrania nowych obliczeń statystycznych, zbierania nowych materyałów!

Komitet, który obradował dotąd z niebywałą energią i wytrwałością w najgorszych warunkach, bo bezpośrednio po kampanii parlamentarnej i w czasie wielkich upałów, gdzie każdy myśli więcej o wypoczynku po trudach całorocznych, aniżeli o nowych mozołach, musiał wreszcie złożyć broń.

Układom dotychczasowym przyświecała nadzieja zawarcia ugody przed 18 sierpnia. Teraz nadziei tej brakło realnej podstawy. Nabrano bowiem przekonania, że nawet najpobieżniejsze przedyskutowanie spornych kwestyj i ściągnięcie potrzebnych informacyj wypełniłoby cały sierpień, a może nawet i początek września.

Zwołanie Sejmu czeskiego, jako widomego znaku ugody, w sierpniu byłoby więc tak czy tak udaremnione.

Względy powyższe skłoniły tedy komitet do odroczenia posiedzeń do jesieni.

Ostatnia konferencya miała rozmyślnie akcentowane znamiona ugodowości. Pożegnanie członków komitetu, należących do obu narodowości, było nad wyraz serdeczne.

Podkreślono bardzo wyraźnie charakter uchwalonego odroczenia i jego przyczyny. Aby zaś ułatwić dalsze obrady, które odbędą się prawdopodobnie w połowie września, wybrano komitet ściślejszy złożony z 6 członków i powierzono mu sprawę języka urzędowego w Pradze i w urzędach pocztowych. Komitet ów zbada zebrane przez czas przerwy materyały i przedłoży gotowe wnioski komitetowi obszerniejszemu.

W jesieni wyrówna się więc z łatwością ostateczne różnice i sformułuje poszczególne momenty ugody.

Dojściu jej do skutku nie stanie już nic na przeszkodzie, a wówczas dorobek polityczny tegorocznej kampanii, która ma już za sobą uchwalenie ustaw wojskowych, reorganizujących armię Austro-Węgier, wzbogaci się o nowe dzieło w skutkach swych bardzo doniosłe i dobroczynne.

Stan rzeczy w Turcyi.

Stanowisko mocarstw.

Włoski *Messagero* donosi, że między mocarstwami odbywa się żywa wymiana not, co do zajęcia przez nie stanowiska wobec wypadków, rozgrywających się w Turcyi. Mocarstwa postanowiły wobec tych wypadków zachować jak największą rezerwę, równocześnie jednak zwróciły się do państw bałkańskich z przestrogą, aby one zachowały wobec wypadków w Turcyi najzupełniejszą bezstronność.

Nowoje Wremia stwierdza, że stosunek Turcyi do państw zagranicznych znacznie się poprawił. Fakt, że nie zamknięto ponownie Dardanelów, oddziałał bardzo korzystnie na stosunek Turcyi do Rossyi, tak samo i gotowość Turcyi do koncesyi w sprawie granicznej turecko-perskiej. W kołach finansowych francuskich Turcya zdołała pozyskać w ostatnich czasach sympatye, a także stosunek Turcyi do Anglii przedstawia się o wiele korzystniej.

Anglia i Francya, — jak donoszą dzienniki tureckie — pragnąc złożyć obecnemu gabinetowi tureckiemu dowód zaufania, poczyniły u rządów państw bałkańskich kroki w sprawie utrzymania *status quo* i otrzymały zapewnienie, że państwa bałkańskie nie zajmą stanowiska zaczepnego.

W *Nordd. Allg. Ztg.* czytamy: Istnieje u nas pragnienie, aby udało się opanować zamieszki, które w razie dłuższego trwania i rozszerzenia się mogłyby sprawić młodej Turcyi poważne trudności. Obecnie przyjęli na siebie zadanie przywrócenia spokoju i porządku ludzie, mający mir w Turcyi, a także zagranicą dobrze zapisani. Co do zasadniczego kierunku nowego gabinetu w sprawie polityki zagranicznej, to nazywają go przyjaznym dla Anglii. Nie mamy powodu do wysnuwania z tego niepomyślnych wniosków dla Niemiec, jak to tu i ówdzie uczyniono. Ci, którzy tak się zapatrują, wychodzą z założenia, że są między Niemcami a Wielką Brytanią przeciwieństwa w polityce wschodniej, tego jednak niepodobna poprzeć faktami. W szczególności co do sprawy zawarcia pokoju, oraz doniosłych spraw wewnętrznych, które przedewszystkiem wchodzą w rachubę, to wszyscy przyjaciele państwa tureckiego muszą być zgodni w życzeniu, aby Turcya oswobodziła się od przeszkód, tamujących jej spokojny rozwój.

Rząd i parlament.

Z Konstantynopola donoszą, że Rada ministrów uchwaliła złożyć na dzisiejszem posiedzeniu Izby oświadczenie programowe. Jeżeli rząd otrzyma wotum zaufania, to przedłoży Izbie projekt bardzo ostrej ustawy, który Izba prawdopodobnie odrzuci. Wówczas gabinet natychmiast poda się do dymisyi. Przypuszczają, że sułtan następnie ponownie zamianuje ten sam gabinet, a ten zaś rozwiąże Izbę.

Sobotnie posiedzenie Izby przeszło spokojnie. Budżet wielkiego wezyratu przyjęto bez zmiany. Izba rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Przyjęcie *en bloc* poszczególnych etatów może służyć za dowód, że Izba podziela życzenie rządu co do tego, by sesyę zamknąć za dni kilka.

Obraźliwe słowa pod adresem oficerów, jakie wygłoszono onegdaj w Izbie z powodu nadejścia listu z pogróżkami, wywołały oburzenie Ligi oficerskiej. Podobno powzięła ona bardzo poważne uchwały przeciw b. ministrowi Talaadowi na wypadek, jeżeliby nie odwołał słów swoich w plenum Izby. Do kilku posłów również wystosowano listy z pogróżkami.

B. wielki wezyr Ferid basza został mianowany prezydentem senatu.

Sprawa albańska.

Rzymska *Avanti* twierdzi, że Albańczycy ogłosili 14-dniowe zawieszenie broni, czyniąc zależną dalszą taktykę od rokowań z komisyą, przysłaną z Konstantynopola.

Wiadomość ta jednak niezbyt zgadza się z ostatniemi doniesieniami z Albanii.

I tak wedle depesz z Salonik, Ila Boletinac z 1000 ludzi przybył do Nowego Bazaru i zamierza po przyłączeniu do tego oddziału więcej jeszcze oddziałów albańskich, podążyć do Mitrowicy. Wszystkie piekarnie w Nowym Bazarze muszą piec chleb dla jego ludzi.

Wogóle wśród ludności albańskiej wre ruch bardzo ożywiony.

Na Kossowem polu odbyło się onegdaj zgromadzenie 60 tysięcy Albańczyków, którzy wystosowali do rządu znane żądania.

Stwierdzić tu wypada, że cały ruch albański zwraca się i w dalszym ciągu wyłącznie przeciw rządowi, nie zaś przeciw osobie sułtana. Owszem Albańczycy starają się na każdym kroku okazać, że zgoła nie myślą o niedochowaniu wierności sułtanowi.

Dzienniki tureckie doniosły były, że wielki wezyr d. 29 lub 30 b. m. uda się do Albanii z Reszidem Akifem baszą.

Wielki wezyr jednak rozmyślił się i zaniechał podróży do Albanii, a przewodnictwo misyi albańskiej objął komendant Trypolidy, Mareszan Ibrahim basza i misya zaraz d. 27 b. m wyruszyła do Prisztiny. Na wszystkich stacyach witać ją miano entuzyastycznie Przed miastem Prisztiną obozują Arnauci; obóz ich ciągnie się na 3 kilometry wzdłuż. W mieście przyjęto misyę okrzykami na cześć sułtana.

W Konstantynopolu twierdzą, że z różnych okolic Albanii wystosowano do nowego gabinetu powinszowania i wyrazy zaufania. Ludność albańska, wedle tej informacyi, wyraża swe zadowolenie ze składu gabinetu.

Różne wieści.

Słowiańska ludność chrześciańska w Nowym Bazarze wystosowała depeszę do sułtana, w której zapewniając go o swej wierności, oświadcza, że zgadza się zupełnie w żądaniach swych ze swymi braćmi mehometańskimi i prosi o rozwiązanie Izby.

Jak z Salonik donoszą, stwierdzono niezbicie, że ostatnia katastrofa kolejowa koło Gewgeli była dziełem organów rewolucyjnego komitetu macedońskiego.

Zbrojny oddział, złożony z dwu silnych grup, rzekomo Greków macedońskich, miał wyruszyć onegdaj w kierunku do Jenidže-Wardar.

Z Belgradu donoszą do *Berl. Tagebl.*, że Serbia ze względu na zajścia w Albanii silnie wzmocniła granicę turecko-serbską, a mimo oficyalnej serdeczności z Turcyą, stara się szukać porozumienia z przywódcami ruchu albańskiego.

Do paryskiego *Journal des Debats* donoszą z Tyflisu, że tamtejsi Ormianie otrzymali z Erzerumu wiadomość, iż w Armenii przygotowuje się powstanie wszystkich Ormian, celem wywalczenia autonomii kraju.

KRONIKA.

Lwów, 29 lipca.

Kalendarz.
Wtorek (30 lipca):
Abdona. — Zdobysława. — Martyny.
Wschód słońca o godzinie 3·53 rano, zachód słońca o godzinie 7·09 po południu.

Temperatura. 0 godzinie 12 w południe + 28 stopni C.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski** nie będzie przyjmował we środę, dnia 31 b. m.

— **P. Dyrektor kolei państwowych Stanisław Rybicki** wyjechał na pięciotygodniowy urlop.

Kierownictwo dyrekcyi kolei państwowych objął radca Rządu, Zygmunt Jasiński.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Zygmunt Aronsohn z Podgórza, Chaim Grünberg z Łącka, Alfred Kamieński z Pilzna (w Galicyi) i Chaim Salzmann z Handzlówki, koncypienci adwokaccy, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw.

□ **Stypendya.** Z fundacyi wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877 nadał Wydział krajowy stypendya po 800 kor., przeznaczone dla rzemieślników na dalsze kształcenie się w obranym zawodzie, Rudolfowi Hladnemu, czeladnikowi blacharskiemu we Lwowie, oraz Feliksowi Kąckiemu, czeladnikowi jubilerskiemu w Krakowie.

— **Chór pań na Kongresie Eucharystycznym.** Panióm, które wezmą udział w Kongresie Eucharystycznym i mają zamiar przyłączyć się do zawiązanego już chóru pań, mającego śpiewać podczas tego Kongresu w oddanym Polakom kościele św. Michała, zwracamy uwagę, że rychłe zgłoszenie z udziałem w chórze (pod adresem; ks. superyor Kukliński, Wiedeń, Rennweg 6 a), jest dlatego pożądane, że ks. Kukliński natychmiast prześle im odpowiednie do ich głosu, którego rodzaj wymienić należy, nuty i będą mogły w domu przygotować się, aby potem z łatwością wziąć udział w próbach, które rozpoczną się dnia 6 września o 5 po południu w Wiedniu w prywatnych salonach przy Wallfischgasse 14 I. piętro.

Panie, które udają się na Kongres Eucharystyczny, a pragną tanio i dobrze mieszkać, zechcą zwrócić się listownie do pani pułkownikowej Formankowej, Wiedeń, Schützengasse 23.

— **Biuro komisaryatu śródmieścia** przeniesione zostało z dniem 27 b. m. do realności przy ulicy Wałowej l. 29.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 sierpnia b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Kowalówce z urzędową nazwą „Kowalówka koło Monasterzysk". Do miejscowego okręgu doręczeń nowegu urzędu pocztowego przydzielono gminę Kowalówka, tudzież obszar dworski Kowalówka z młynem Krzywolnia i folwarkiem Olszniaki, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy i obszary dworskie: Dobrowody, Olesza i Sawałuski.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 sierpnia b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Przybysławice, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Radłowie, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń.

— **Licytacya.** Dnia 30 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Bank parcelacyjny.** W sobotę po południu odbyło się w sali posiedzeń Banku krajowego walne zebranie Banku parcelacyjnego w likwidacyi. Zebraniu przewodniczył i zagaił je radca dr. Alfred Zgórski, który w przemówieniu swem stwierdził produktywną i skuteczną pracę komitetu likwidacyjnego.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, p. Zygmunt Lewakowski omówił ogólnie sprawozdanie komitetu likwidacyjnego, wyjaśniając taktykę, jakiej się trzymał komitet likwidacyjny w swych pracach.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierali głos pp. Fryling, adwokat dr. Grzesik, oraz rejent Wewiórski, który ostro atakował komitet za sprzedaż majątków w całości, a nie na pojedyncze morgi, gdyż w ten sposób ponosi się znaczne straty. Po obszernych wyjaśnieniach, udzielonych przez członków komitetu likwidacyjnego, przyjęto sprawozdanie komitetu do wiadomości.

Na wniosek komisyi rewizyjnej, udzielono komitetowi likwidacyjnemu absolutoryum.

Wkońcu dokonano wyboru komisyi rewizyjnej. W skład jej weszli pp.: dr. Witold Lewicki, dyr. Wenanty Szydłowski i dr. Szczepan Mikołajski.

△ **Zgubiono:** pulares ze skóry krokodyla, zawierający 700 kor. i trzy weksle; na Wysokim Zamku lub na Wałach Hetmańskich złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty; pięć białych chusteczek z monogramami.

△ **Znaleziono:** w parku Kilińskiego bronzowy pulares, zawierający 6 kor. 16 hal., stempel na 2 kor. i rozmaite drobiazgi; w ulicy Klasztornej pulares, zawierający 160 kor.

△ **Pożar.** Na Snopkowie wybuchł dziś rano pożar w drewnianym baraku, należącym do p. Zandlera i zniszczył ten barak prawie zupełnie, wyrządzając szkodę na 2500 kor. Ogień powstał od zbyt rozgrzanego żelaznego piecyka, stojącego przy jednej z drewnianych ścian baraku.

△ **Wypadek na dworcu kolejowym »Podzamcze«.** Na tutejszym dworcu kolejowym „Podzamcze" dostał się w sobotę w czasie przesuwania wozów robotnik kolejowy Eliasz Radz pod jeden z wozów. Koła wozu ucięły mu trzy palce u lewej nogi. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego.

△ **Pijacka fantazya.** Do restauracyi Samuela Rennera przy ul. Szeptyckich przyszedł w sobotę rano Michał Brozio w podpitym stanie i zażądał podania sobie wódki. Gdy właściciel szynku, widząc przed sobą pijanego, żądaniu temu odmówił, Brozio uderzył go w twarz, a następnie uciekłszy na ulicę, zbił szybę wystawową, wyrządzając szkodę na 70 kor. Awanturnika aresztowała policya.

△ **Napad.** Na robotnika cegielnianego Józefa Czyjtę napadło wczoraj za rogatką Stryjską kilku robotników i zadało mu nożami dwie ciężkie rany w lewy bok. Rannego Czyjtę odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Do więzienia śledczego** tutejszego sądu krajowego karnego odstawiono onegdaj Sławkę Prewendara, fryzyera, który zbiegł ze Lwowa, dopuściwszy się fałszerstwa weksli na kilkanaście tysięcy kor. Schwytano go w Karlsbadzie.

△ **Czuła matka.** Za okrutne znęcanie się nad swą 5 letnią córeczką aresztowała policya Ksenię Iwaśkównę. Dziecko oddano na razie w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **»Nasze wasze« i »chlust«.** Tutejszej policyi doniesiono, że w szynku Dickera przy ul. Żółkiewskiej l. 30 od pewnego czasu urządzono „tajną jaskinię gry", w której rozmaici ludzie zgrywają się w znane na bruku lwowskim gry: „nasze-wasze" i „chlust". Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Wypadek z bronią.** Dwunastoletni Ferdynand Zahorniak zabawiając się wczoraj strzelaniną ze starego pistoletu na błoniach kleparowskich, obchodził się z tym pistoletem tak nieostrożnie, że pistolet wypalił Zahorniakowi w ręce i ciężko skaleczył go w lewą dłoń. Chłopca po opatrzeniu odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

△ **Ucieczka oszusta.** Do tutejszej policyi nadszedł z sądu powiatowego w Boryni list gończy za Salem Erdsteinem, handlarzem drzewa, który dopuściwszy się całego szeregu oszustw, zbiegł ztamtąd w niewiadomym kierunku.

Erdstein jest średniego wzrostu, brunet. Ma plombowane złotem zęby.

△ **Samobójstwo.** W jednej z realności w Kleparowie targnęła się wczoraj po poł. na swe życie, napiwszy się jakiejś trucizny, 40-let. Marya Bojkowa, wdowa po robotniku. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziło już tylko zgon. Powodem samobójstwa miał być żal po stracie męża, zmarłego przed rokiem.

Zwłoki Bojkowej odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Lwowski ludożerca.** W jednym z szynków przy ul. Bartosza Głowackiego zabawiało się wczoraj kilku ludzi. W czasie zabawy powstała między nimi sprzeczka, podczas której jakiś „lwowski ludożerca" odgryzł Bazylemu Kogutowi dolną wargę. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Wypadek przy pracy.** Na 35-letniego robotnika Wilhelma Czyżewskiego spadła dziś rano na budowie domu przy ul. Trybunalskiej beczka i złamała mu prawą nogę. Po prowizorycznem opatrzeniu odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z budowy domu przy ul. Kadeckiej skradziono przedsiębiorcy budowlanemu znaczną ilość materyałów.

Za kradzież rozmaitej garderoby i bielizny na szkodę zawodowych koleżanek aresztowała policya damę z ćwierćświatka, Maryę Warszawską.

W ulicy Słonecznej przytrzymano w sobotę Onufrego Lewandowskiego na kradzieży żelaznego łóżka ze składu mebli Salomona Markusa.

Za kradzież worka z bułkami z wozu fabryki Merkury oddano do aresztów policyjnych Józefa Leśniaka.

Do sklepu towarów korzennych p. Leonarda Soleckiego przy ul. Batorego l 2 włamali się w nocy z soboty na niedzielę jacyś złodzieje i skradli rozmaite towary. Wysokość szkody na razie niewiadoma, gdyż właściciel sklepu p. Solecki bawi z rodziną po za Lwowem.

Za zhańbienie 5 letniej dziewczynki jednego z lokatorów realności przy ul. Źródlanej l. 27 aresztowała wczoraj policya 14 letniego Ignacego Dorfmana.

W Budapeszcie aresztowano onegdaj na wezwanie policyi lwowskiej tancerkę Ellę Allen, która w czasie swego pobytu we Lwowie wyłudziła od kilku tutejszych jubilerów rozmaitą biżuteryę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Grekowicz, emer. inżynier Rady powiatowej buczackiej, b. pułkownik wojsk polskich z r. 1863, w 78 r. życia;

w Stryju, Jakób Gerus, długoletni naczelnik i założyciel stryjskiego „Sokoła", ojciec dr. Kazimierza Gerusa, lekarza w Truskawcu.

— **Echa krwawych rozruchów w Budapeszcie.** W sobotę ukończono śledztwo przeciw pomocnikowi stolarskiemu, Adamowi Majorosowi, oskarżonemu o to, że podczas zaburzeń ulicznych w dniu 23 maja zastrzelił konnego policyanta, Józefa Richtera. Śledztwo wykazało, że nie Majoros strzelił do Richtera, lecz detektyw Władysław Antal, który według rozstrzygających zeznań trzech świadków, zaa-

takowany przez dwóch ekscedentów, w obronie własnej dał kilka strzałów, z których jeden przypadkiem trafił policyanta Richtera. Wobec tego mają wypuścić Majorosa na wolność, jeżeli prokuratorya państwa przyłączy się do zapatrywania sędziego śledczego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Do *Az Est* donoszą z Wielkiego Waraždynu, że w tamtejszej winnicy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch ludzi. Mianowicie podczas strzelania, celem odwrócenia burzy, pewien winiarz dotknął się palącym papierosem worka, zawierającego 30 kilogramów prochu. Nastąpiła eksplozya. Właściciel winnicy i cztery dziewczęta odnieśli śmiertelne rany. Dwie dziewczyny zmarły w ciągu nocy.

Kronika prowincyonalna.

§ W Krynicy bawiło do 24 b. m. ogółem 6913 osób.

§ W Jarosławiu spłonęły w niedzielę w południe szopa napełniona sianem i hala targowa dla bydła. Oba budynki były własnością tamtejszej gminy. Przyczyna pożaru nieznana. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy koron.

Kronika zagraniczna.

* Radni miejscy łapownikami. W Detroit, w Stanach Zjednoczonych, wydano onegdaj nakaz uwięzienia 7 członków tamtejszej Rady miejskiej pod zarzutem, że zgodzili się na odstąpienie gruntów miejskich Towarzystwu kolejowemu i wzięli za to łapówki w łącznej sumie 37.000 dolarów.

* Zakończony strajk. Strajk w dokach londyńskich zakończył się. Pracę rozpoczęto w dniu dzisiejszym,

* Tragiczny zgon awiatorów. W sobotę rano lotnik Fischer z monterem Kuglerem wzniósł się w Monachium, niebawem jednak spadł ze znacznej wysokości. Obaj lotnicy zginęli na miejscu.

* Wypadek na parowcu. Z Binz (na Rugii) donoszą: Na parowcu spacerowym w chwili, kiedy przybijał do brzegu, złamała się poręcz i około 60 osób wpadło do Bałtyku. Załoga eskadry, stojącej tu na kotwicy, pospieszyła z ratunkiem. Mimo to pięć osób utonęło, innych uratowano.

* Komitet wyprawy do Alabamy, która w r. 1909 pod wodzą kapitana Mickelsona wyruszyła do Grenlandyi, otrzymał wczoraj telegram z Ahlsund donoszący, że kapitan Mickelson i maszynista Iversen, którzy w r. 1910 odłączyli się od wyprawy, aby przejść przez Grenlandyę, wrócili do Ahlsund.

* Krwawe rozruchy. Do *Standardu* donoszą z Nowego Jorku: W zagłębiu górniczem w Wirginii zachodniej wydarzyły się onegdaj krwawe zajścia, w ciągu których zabito pewnego detektywa, a śmiertelnie zraniono szefa detektywów. Zaburzenia trwają w dalszym ciągu. Ponieważ górnicy poprzecinali druty telegraficzne i telefoniczne, nie można mieć o tych zajściach dokładnych wiadomości. Jest zamiar wysłania na miejsce rozruchów wojska, ale pociągów jeszcze nie wysłano, gdyż obawiają się, że górnicy wysadzą je w powietrze.

Przeciw chorobie morskiej. Nie nieprzyjemnością, lecz bardzo wielką przykrością podróży po morzu jest właściwa choroba do tej podróży przywiązana, ztąd morską zwana. Gdyby nie choroba morska, ogromna liczba ludzi używałaby podróży po morzu dla przyjemności, dziś zaś wstrzymuje się od niej prawie zupełnie tak, iż ludzie podróżujący po morzu jedynie dla rozrywki i przyjemności stanowią małą tylko garstkę.

Przeciw chorobie morskiej oddawna już zalecają mnóstwo środków i sposobów, ale już ta okoliczność, że tych środków jest tak dużo, żeby o nich można napisać całe dzieło, wskazuje, że żaden nie jest pewny.

W ostatnich czasach Frahm, dyrektor warstatów okrętowych w Hamburgu, podał na chorobę morską sposób, który najpodobniej do prawdy, ile można sądzić z dotychczasowych spostrzeżeń, jeżeli nie usunie zupełnie, to przynajmniej bardzo znacznie złagodzi chorobę morską. Frahm wyszedł ze zapatrywania, zgodnego zresztą z ogólnym poglądem, że daleko lepiej chorobom zapobiegać, niż już powstałe leczyć, iż trzeba usunąć zupełnie lub osłabić przyczynę choroby morskiej. W tym względzie niema żadnej wątpliwości, że wyłączną prawie przyczyną jest huśtanie się okrętu w kierunku poprzecznym czyli z boku na bok. Czy niema żadnego sposobu na huśtanie się? Pokazało się, że jest i Frahm mianowicie wykazał, że można temu huśtaniu się zapobiedz, jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej sprowadzając je do małych rozmiarów w ten sposób, iż na spodzie okrętu umieści się odpowiednie kadzie z wodą. Urządzenie jest następujące: Na spodzie okrętu znajduje się zbiornik na wodę w kształcie litery U, czyli raczej po obydwu bokach okrętu dwa zbiorniki ze sobą rurą poprzeczną od dołu połączone tak, iż w razie przechylenia się okrętu woda może swobodnie przepływać z jednego zbiornika do drugiego. Obydwa te zbiorniki do połowy tylko wodą wypełnione, od góry zaś zawierające powietrze, łączą się ze sobą rurą, która po jednej stronie nad zbiornikiem zamknięta jest wentylem, regulującym wahanie się wody w zbiorniku.

Co do ilości wody, potrzebnej do zapobiegania huśtaniu się okrętu, pokazało doświadczenie, iż winna wynosić stosownie do budowy 0·6 do 1·5 prc. ilości wody, wypieranej przez zanurzenie się okrętu w morzu. Jeżeli potrzeba, to można kilka tak urządzonych zbiorników umieścić na spodzie okrętu, tak iż cała ich długość wyniesie 1/20 długości okrętu.

Całe działanie tego urządzenia polega na tem, iż za pochyleniem się okrętu woda przelewa się z jednego zbiornika do drugiego i to zapobiega huśtaniu się okrętu do tego stopnia, że nawet na pełnem morzu huśtanie się okrętu z boku na bok wynosi zaledwie 1/5 ruchów bez tego urządzenia, co zapobiega skutecznie chorobie morskiej.

Ten pomyślny rezultat doświadczeń z pomysłem Frahma skłonił Towarzystwo żeglużne hambursko-amerykańskie do zaopatrzenia już 7 dawnych parowców i kilka nowych dopiero się budujących w nowe urządzenie. Tożsamo robią ze swymi parowcami Towarzystwa okrętowe do komunikacyi Europy ze Wschodnią Afryką i południową Ameryką Za ich przykładem idzie Towarzystwo Cunarda.

Wszystko więc przemawia za tem, iż w pomyśle Frahma znalazł się skuteczny środek zapobiegania chorobie morskiej.

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci Krasińskiego, W Sprawozdaniu dyrekcyi gimnazyum w Buczaczu ogłosił prof. Władysław Pec ciekawą pracę p. t. „Polityczno-społeczny ideał Zygmunta Krasińskiego"; w Sprawozdaniu natomiast dyrekcyi I. szkoły realnej we Lwowie znajdujemy mowę prof. Franciszka Walczaka, wygłoszoną na szkolnym obchodzie jubileuszowym, na temat: „Miłość i czyn, idee przewodnie poezyj Zygmunta Krasińskiego".

Józef Ignacy Kraszewski.

(Ciąg dalszy).

Wrażliwy i drażliwy umysł Kraszewskiego cieszył się może wyrazami uznania, ale dotkliwiej czuł niesprawiedliwość zarzutów. Tak bardzo je odczuwał, że ślad tego żalu znajdujemy jeszcze w pierwszej części „Nocy bezsennych", pisanych w r. 1884. [1]). Wspomniawszy, że w Omelnie, majętności poleskiej, dzierżawionej od hr. Krasickich, w ciszy lasów i błot urodziła się „Witolorauda", do której już dawniej zbierał notatki, — pisze Kraszewski dalej:

„Nie miałem do niej wzorów i nie mogę się przyznać, ażebym kogo naśladował, lub się z czego zapożyczył. Nie należałem ani wówczas, ani później do żadnej grupy, do żadnej szkoły, do żadnej gromadki, którąby myślami się dzieliła, podtrzymywała, wspomagała.

„Osamotniony, od początku byłem wystawiony na strzały i napaści ze wszech stron, zmuszony sam się bronić przeciwko nim [2]), nie mając do pomocy — nikogo.

„Całego mojego zawodu literackiego to odosobnienie było i jest znamieniem. Wiele straciłem na tem, żem się na nikogo powołać, do nikogo przytulić nie mógł....

„Obchodzono się ze mną długo, jak ze strzelcem, który bez pozwolenia puścił się w lasy cudze, i którego wszyscy myśliwi „podporządkować" pod nadzór ścigają....

„Nie mogłem się powołać ani na nauczyciela, ani na towarzyszów, ani na żadną szkołę.

„Że mnie obchodzenie się krytyki więcej niż srogie, bo najniesprawiedliwsze, złośliwe, lekceważące, nie zraziło, żem nie poprzestał pisać, prawdziwie nie wiem, czemu to mam przypisać.... chyba uporowi...

„Nikt się do mnie jako do towarzysza nie przyznawał; nikt bratem mi być nie chciał..."

[1]) *Tygodnik Illustrowany* r. 1887. Część ta pierwsza oznaczona jest datą: Drezno 1884 i pisana była prawdopodobnie wówczas, gdy Kraszewski wypuszczony za kaucyą z berlińskiego Moabitu, przebywał do 12 maja 1884 t. j. do procesu lipskiego w Dreźnie. Część druga oznaczona już tylko rokiem 1884, kreślona była, w magdeburskiej twierdzy, w jesieni.

[2]) Miał tu zapewne Kraszewski na myśli swoje artykuły polemiczno-krytyczne, zamieszczane w *Tygodniku Petersburskim* z r. 1833, 1837 i lat następnych.

Pełne goryczy słowa a, wyznać trzeba, nie zupełnie uzasadnione. Nie zbywało wprawdzie na złośliwych i rzeczywiście lekceważących krytykach, jak owa, przez S. P. w r. 1838 w „Magazynie Powszechnym" ogłoszona. Nie można jednak zapominać, że Kraszewski na każdą niemal recenzyę ujemną odpowiadał nieraz nawet bardzo uszczypliwie, jak np. w owej bajce o psach i księżycu, wydrukowanej w „Tygodniku Petersburskim", jak w artykule o „Galileizmie" w temże piśmie zamieszczonym. Nie można zapomnieć, że sam Kraszewski w sądzie o innych, a nawet o całej współczesnej sobie literaturze był zrazu niezmiernie surowy, że w poglądach swych i orzeczeniach często bez głębszego umotywowania, a z zapałem nowatora ciskał gromy potępienia. To musiało wywołać i wywołało, zwłaszcza wśród „rutynistów" reakcyę, nawet za daleko idącą, aż do zarzutów szatańskiej pychy i braku wszelkich uczuć...

W przytoczonym powyżej ustępie z „Nocy bezsennych", nie tylko to jest znamiennem, że ostrze pocisków krytycznych, wymierzone w pierś młodzieńca, dawało się tak jeszcze dotkliwie uczuć, po tylu latach, zgnębionemu innymi ciosami starcowi — lecz przedewszystkiem to wyznanie pisarza, że nie szedł niczyim śladem, że nie miał „ani nauczyciela, ani towarzyszów". I to jest niewątpliwie prawdą. Biernie nie naśladował nikogo, a niejednokrotnie, z pewną nawet cywilną odwagą, wygłaszał nowe idee, stawał się wyrazem nowych kierunków. Chyba nie trzeba, między innemi przypominać, że Kraszewski pierwszy odczuł głęboko dolę ludu, zrozumiał doniosłość kwestyi włościańskiej i stał się pionierem powieści ludowej w całym szeregu takich utworów, jak „Ulana", „Budnik", „Ostap Bodnarczuk", „Jermoła".

Równie znamienny — już jako autokrytyka — jest dalszy ustęp „Nocy bezsennych", w którym czytamy:

„Sądząc z tego, co mnie spotykało i spotyka za żywota, nic lepszego nie spodziewam się w przyszłości...

„Dziś pewną względność ma krytyka na.. lata, czeka aż zamilknę...

„Słyszę tę wrzawę, jaka wkrótce powstanie przeciwko mnie — po ogłoszeniu nekrologu. Ci nawet, którzy pewne zasługi przypisywali popularyzatorowi — (!) — dowiodą łatwiuteńko, jak ogromne krzywdy, jak straszny wpływ wywarła ta moja pisanina, to bazgranie bez końca...

„Nikt z pewnością surowszym być nie może dla mnie, nademnie samego. Znam doskonale strony ujemne pism moich; ważyłem i rozważałem nieraz: czym nie miał umilknąć, lub zmienić trybu pracy? Z tem wszystkiem pozostałem przy nałogu i systemie, złym czy dobrym, ale, jak mi się zdawało i zdaje, do potrzeb czasu zastosowanym.

„Nie będę się tem przechwalał, lecz sumienne rozpatrzenie się w różnorodnych moich pismach, łatwo uczciwego krytyka przekona, żem dawno podnosił myśli, notował dezyderata, rozpoczynał wiele rzeczy, które dopiero dziś się rozwijają i w życie wchodzą.

„Nie jedno z takich pragnień lat dziesięć i więcej czekało, aby je ktoś zaspokoił. Myśl rzucona przezemnie zapomnianą została, ani ja się o jej własność i inicyatywę upominać będę, ale pocieszam się tem, żem wiele rzeczy przewidywał i przeczuł.

„Więcej z pewnością pozaczynałem, obmyślałem, niż podołałem jako tako wykończyć.

„Naturalnie innych temperamentów i charakterów ludzie zarzucać mi to będą, iż należało się ograniczyć, mniej robić, a staranniej i lepiej. Ale Pan Bóg mnie stworzył takim, a nie innym — poszedłem za wskazówkami własnego ducha, nie mogłem inaczej.

„Tak samo możnaby zarzucać krokwi, że nie została belką, albo sośnie, że nie jest dębem...."

Cenna to, zaiste, a nacechowana pewną nawet skromnością autokrytyka, jakby literacki testament, wskazujący tylko na zasługę zapoczątkowania pewnych kierunków, domagający się jedynie „sumiennego rozpatrzenia" literackiej puścizny i przyznania spadkodawcy takiego miejsca w uznaniu obdarowanych potomków, na jakie rzeczywiście zasługuje.

I rzeczą jest chyba niewątpliwą, że najsurowszy nawet krytyk, zbadawszy sumiennie całą Kraszewskiego działalność literacką, przyznać będzie musiał, że na skałę obojętności powszechnej padały z jego twórczej myśli krople ożywczej rosy, że podawał on społeczeństwu swemu prawie zawsze chleb pożywny, zdrowy, a z ewangeliczną rozdzielany obfitością, którym się karmiły i wykarmiły całe rzesze ciemne dotychczas, lub co gorsza, niechętne. To też nawet bardzo ściśle odłączywszy to, co w dziele literackiem Kraszewskiego okaże się mniej wartościowem lub pożytecznem, pozostanie zawsze okazała rozmiarami, piękna szlachetnością swych linij budowa, w której, jeśli nie każdy szczegół, pod względem artystycznego wykonania, będzie arcydziełem, to całość objawi się nam zawsze, jako arcydzieło zdumiewającej wytrwałości i żelaznej pracy, jako wielki czyn cywilizacyjny.

W tem też cywilizacyjnem znaczeniu literackiej działalności Kraszewskiego, spoczywa jego potęga. I dlatego to pięćdziesięcioletni jego jubileusz w r. 1879 stał się powszechnym hołdem uznania, w którym nietylko grono wielbicieli, czy przyjaciół, jakto nieraz się zdarza, lecz cały naród bez wyjątku i różnicy wziął udział.

„Odpuść Panie sługę swego! — wołał wówczas Kraszewski, kończąc swą mowę w Krakowie, — bo najpiękniejszy dzień życia widziały oczy moje!..."

Był to dzień, w którym Kraszewski — zawsze, a zwłaszcza w ostatnich latach życia na osamotnienie się użalający, — nie czuł się sam. Otoczył go bowiem Naród...

* * *

Co nastąpiło potem, — to już cień tylko i smutek, beznadziejny, ponury, tragiczny.

Aresztowanie w Berlinie... proces lipski... magdeburska twierdza... *Sunt lacrimae rerum.*

Niezmordowany jednak umysł pognębić się nie dał, a posłuszne mu pióro nie ustawało w pracy.

„Piętnasty miesiąc upływa, — pisał Kraszewski w r. 1889 już w celi więziennej, — od chwili, gdy położenie moje tak się przerażająco i boleśnie zmieniło. Pod brzemieniem ugniatającem mnie studyuję samego siebie.

„Pięćdziesiąt lat temu z górą, w podobnem położeniu [3]) nie mając co robić, próbowałem na sobie skuteczności różnych lekarstw, a teraz ...

„Powoli siły uchodzą, męztwo słabnie, ale jakaś odrętwiałość spokojna je zastępuje. Tępieję.

„Żyłem zawsze dosyć osamotniony i milczący, teraz miesiącami całemi nie widzę nikogo, oprócz żołnierza, który mi posługuje, nie mówię z nikim.

„O wymianie myśli ani marzyć. Zwija się ona sama w sobie i aby się zamącić, porusza często nadziwaczniejszą gymnastyką.

„*Vae soli!* odwieczna prawda, boleśnie czuć się daje.

„Ludzie do pewnego stopnia zastępują książki i dzienniki, ale żywe słowo, jak owoc świeży inaczej wonieje i smakuje, niż zasuszony i przechowany, i karmi inaczej.

„W siedmdziesiątym trzecim roku życia, choremu — mimowolnie narzuca się pytanie: Czy ja to przeżyję? Czy odetchnę jeszcze na swobodzie?

„Nic smutniejszego nad koniec w tej klatce zimnej, bez ludzi, bez pożegnania, bez uczucia się w pełni praw człowieka, że jest swobodnym. Jednakże i z tą myślą powoli się oswaja, i na to obojętnieje. Cóż! takie było przeznaczenie!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[3]) Zapewne aluzya do nie dość wyjaśnionego epizodu z r. 1831. Wówczas to Kraszewski był dość długo trzymany w więzieniu, groziła mu nawet wędrówka na Kaukaz, lecz starania osób wpływowych zdołały go oswobodzić.

Sprawy miejskie.

(Zakład kąpielowy Bratkowskiego w Brzuchowicach. — Zamiana skrawków gruntu. — Zniżka cen prądu. — Brukowanie i przebrukowywanie ulic. — Dostawa kostek granitowych. — Nowa remiza dla kolei elektrycznej na Gabryelówce. — Przełożenie koryta Pełtwi. — Rozszerzenie gazowni miejskiej i rurociągów gazowych. — Folwark miejski Bodnarówka. — Plan gospodarstwa lasowego w Woli dobrostańskiej. — Roboty w parku brzuchowickim. — Linia telefoniczna Lwów-Brzuchowice. — Panorama Racławicka. — Administracya realności miejskich. — Leki dla ubogich miejscowych. — Kreowanie nowych aptek. — Zatwierdzenie planów na budowę. — Rekursa budowlane. — Drobne sprawy. — Subwencye. — Mianowania. — Tytulatura miejskich urzędników technicznych. — Datki, zapomogi i wsparcia. — Pożyczki. — Kupno realności.)

Prezydyum miejskie, spełniające funkcye przysługujące Radzie miejskiej, powzięło na piątkowem posiedzeniu następujące uchwały:

Powzięto drugą uchwałę w sprawie hipotecznego wydzielenia z dóbr Brzuchowice gruntów, udzielonych pod zakład kąpielowy p. Bratkowskiego i utworzenia z nich osobnego ciała hipotecznego.

Powzięto drugą uchwałę w sprawie zamiany skrawków gruntów przy ulicy Mącznej z p. Zofią z Haniów Gorecką.

Obniżono z ważnością od 1 sierpnia b. r. cenę prądu dla oświetlenia elektrycznego sal maszynowych, mieszczących elektryczne

motory przynajmniej o sile pół konia do ceny ustanowionej dla motorów, t. j. do 25 hal. za 1 kilowat-godzinę.

Oddano roboty około brukowania i przebrukowania ulic Zielonej, Grodeckiej, Janowskiej, Łyczakowskiej, Zamarstynowskiej na łącznej powierzchni około 16.600 metrów kwadr. inżynierowi Ignacemu Kienelowi na lata 1912 i 1913 po cenie od 1 metr. kwadr za nowy bruk 4 kor., za przebrukowanie 3 kor. 68 hal., a za metr krawężnika po 1 kor. 22 hal., z tem, że brukowanie ul. Zielonej (kosztem 29.440 kor.) natychmiast ma się rozpocząć. Wydatek z tego powodu pokryty będzie z pożyczki inwestycyjnej, a na razie pokrywany będzie zaliczkowo.

Oddano dostawę 4000 metrów kwadratowych kostek granitowych Hermanowi Franke z Friedbergu, na Szląsku, po 20 kor. 50 hal. za metr kwadr. gotowego bruku z terminem dostawy do 30 września i polecono Urzędowi budowniczemu bezzwłoczne rozpisanie licytacyi ofertowej na dostawę wszystkich materyałów drogowych na lata 1913, 1914 i 1915.

Po dokonanej kolaudacyi uchwalono wypłacić p. Michałowi Ulamowi za wykonanie, a kosztorysem nieobjęte roboty około nowej remizy dla kolei elektrycznej na Gabryelówce kwotę 24.266 kor. 84 hal. Wydatek ten pokryty będzie z 6-milionowej pożyczki inwestycyjnej na rozszerzenie zakładów elektrycznych.

Odroczono na razie sprawę przełożenia koryta Pełtwi między ulicą Karola Ludwika a placem Zbożowym w kierunku przedłużenia ulicy Karola Ludwika do ulicy Pełtewnej i polecono Urzędowi budowniczemu, aby przeprowadził rewizyę sklepienia nad Pełtwią.

Zatwierdzono wydatek 151.531 K 48 h., ponad asygnowaną kwotę 1,000.000 K., na rozszerzenie gazowni, uznano potrzebę dalszego rozszerzenia sieci rurociągów według projektu, wygotowanego przez miej. Zakład gazowy i wyznaczono na ten cel kredyt 200.000 K. Wydatki powyższe pokryte będą z 14 milionowej pożyczki, względnie z pożyczki 2 milionów z tej pożyczki, przeznaczonej na rozszerzenie gazowni.

Oddano budowę domu czeladnego na folwarku Bodnarówka Janowi Dolińskiemu za 6700 K., oraz zezwolono na ułożenie bruku kamiennego koło budynku kosztem 112 K. i pokrycia blachą koszów na dachu kosztem 21 K., a że na powyższą budowę wstawiona jest w budżecie kwota 6000 K., uchwalono dodatkowy kredyt w kwocie 823 K.

Zatwierdzono wypracowany przez inspektora lasów miejskich plan gospodarstwa lasowego w Woli dobrostańskiej z tem, że eksploatacya zacznie się dopiero za 5 lat.

Zatwierdzono rachunek leśniczego w Brzuchowicach, Winnickiego, za lata 1910, 1911 i I. półrocze 1912 i uchwalono asygnować mu dalszą zaliczkę 700 K. na dalsze roboty w parku brzuchowickim, a w szczególności na urządzenie drogi do zakładu kąpielowego p. Bratkowskiego.

Uchwalono przyczynić się do kosztów budowy linii telefonicznej Lwów-Brzuchowice kwotą 200 K., która będzie wypłaconą na ręce Towarzystwa właścicieli realności w Brzuchowicach.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Celestyna Galasiewicza z zarządu panoramy Racławickiej od 1 marca do 30 czerwca i zatwierdzono rachunek 2415 K. 48 h.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości rachunki Norberta Michalewicza z administracyi realności miejskiej ul. Krasickich 12 za II. kwartał 1912, Józefa Maciulskiego z administracyi realności miejskiemi ul. Grodecka 17 i 19 za II. kwartał 1912, oraz rachunek Stanisława Rogosza z administracyi realności ul. Jakóba Hermana 8 i 10 za I. kwartał 1912.

Zatwierdzono rachunki za dostarczone leki dla ubogich miejscowych i polecono wypłacić aptekarzom; Düllowi 1106 kor. 7 hal. za IV. kwartał 1911, Antoniemu Markowiczowi 151 kor. 48 hal. i 105 kor. 64 hal. za IV. kwartał 1911 i Emilowi Jezierskiemu 208 kor. 39 hal. za IV. kwartał 1911, oraz 1778 kor. 19 hal. za I. kwartał 1912.

Oświadczono się przeciw potrzebie kreowania nowych aptek w miejscach, proponowanych przez magistra farmacyi Wilhelma Seklera.

Uchwalono sprzedać zarządowi kolei państwowej z parceli 75/5 Kulparków II. część skrawek gruntu 320 do 380 sążni kwadr. po 10 kor. za sążeń pod budynek mieszkalny przy wymijalni na stacyi Persenkówka.

Zatwierdzono przedłożone przez Henriettę Zipper dodatkowe plany na budowę 3-piętrowego, częściowo 4-piętrowego domu na rogu Rynku 31 i ul. Trybunalskiej 1, w ten sposób, że dom ten od Rynku będzie miał trzy, a od ul. Trybunalskiej cztery piętra.

Uwzględniono rekurs Jakóba i Heleny Rysiaków, przeciw odmownej uchwale magistratu co do zatwierdzenia samowolnie wykonanych dwóch pokoi z przyległościami na poddaszu realności przy ul. Kaleczej 18.

Uwzględniono rekurs Teresy Żurowskiej przeciw odmownej uchwale magistratu co do zatwierdzenia samowolnie wykonanych 4 pokoi na poddaszu realności przy ulicy Chodkiewicza 6.

Uwzględniając rekurs Towarzystwa wzaj. ubezp. urzędników prywatnych, zezwolono na urządzenie szachtu murowanego na ul. Tańskiej-Hofmanowej, celem doprowadzenia ropy do zbiornika ropy w podwórzu realności tegoż Tow. z tem, że przepompowanie ropy może się odbywać latem tylko do 7, a zimą do 8 godziny rano.

Uwzględniono rekurs dr. Edwarda Stroynowskiego od nakazu zostawienia wolnej ścieżki wzdłuż parkanu zakładu wodoleczniczego Kiselki od strony Łysej Góry.

Uwzględniono rekurs Leona Czysza przy ul. Teatralnej przeciw wymiarowi opłaty 11 kor. za portal.

W uwzględnieniu przedstawienia Zgromadzenia Rodziny Maryi uwolniono je od zapłaty 106 kor. 80 hal. za odstąpiony skrawek gruntu do realności przy ul. Kurkowej.

Odrzucono dwa rekursy Hermana Reisa przeciw odmowie konsensu na budowę dwóch 2-piętrowych domów przy ul. Leśnej.

Odmówiono po dokonanej wizyi lokalnej prośbie Schelmbauera o zaniechanie planu przedłużenia ulicy króla Leszczyńskiego między ul. Janowską a ulicą Świętokrzyską i postanowiono plan ten wykonać.

W sprawie prośby Zuzanny i Stanisława Dolińskich o konsens na wybudowanie oficyn parterowych w ich realności przy ul bocznej Łyczakowskiej, gdy przy wizyi lokalnej stwierdzono, że oficyny te są już wybudowane, wstrzymano merytoryczne załatwienie ich prośby, aż do przedłożenia przez nich planu parcelacyjnego.

Uwolniono Wawrzyńca Kosińskiego, właściciela realności przy ul. Leśnej 17, od należytości kanałowej i postanowiono zwrócić mu zapłacone 404 K. 50 h.

Nie uwzględniono prośby Józefy Głodzińskiej i Klementyny Malinowskiej o wydanie kaucyi 5000 K., aż do wyekstabulowania prawa służebności odpływu wody z realności 193¼ na grunty 2315 I., kupione od nich przez miasto.

Nie uwzględniono prośby Markusa Mendla, restauratora przy ul. Żółkiewskiej 12, o uwolnienie od opłat za produkcye muzyczne na cele dobroczynności publicznej za styczeń i luty 1912 i o obniżenie tej opłaty na przyszłość z 10 na 3 K. miesięcznie.

Wymierzono Janowi Stankiewiczowi tytułem opłaty od przyrządów zabawowych na placu Powystawowym na cele dobroczynności publicznej ryczałt 150 K. za sezon letni 1912, a Antoninie Jankowskiej tytułem takiej opłaty za utrzymywanie kapeli w restauracyi na placu Powystawowym ryczałt 150 K. za sezon letni 1912.

Zezwolono Maryi Wronowskiej, właścicielce mleczarni przy ul. Czarnieckiego 12, na przeciąg lat 2, za czynszem po 100 K. rocznie, na urządzenie markizety i zajęcie trotuaru pod stoliki wzdłuż domu.

Udzielono Perli Winnik, zam. Wolf i Simonowi Winnikowi wiążącego przyrzeczenia, że gmina udzieli im cesyi pierwszeństwa dla przyszłego kredytu budowlanego na hipotekę realności 757¼, na rogu ulic Słonecznej i Wagowej, przed zahipotekowaną na tej realności wierzytelnością gminy 50.000 K.

Uchwalono wytoczyć pozew przeciw Ignacemu Kinelowi o 85 K., należnych za pobrany opał z miejskiego składu.

Przyznano Towarzystwu ginekologicznemu subwencyę 600 K. na urządzenie kursu wakacyjnego dla położnych w r. 1912.

Odmówiono prośbie Towarzystwa zabaw ruchowych o dodatkową subwencyę.

Z powodu braku odpowiednich kredytów w budżecie odmówiono udzielenia subwencyi kat. stowarzyszeniu robotników „Gospoda“.

Zamianowano koncypistą magistratu w X. randze Antoniego Kowalskiego; przyznano urzędnikom technicznym w nowo zorganizowanym departamencie technicznym następujące tytuły: w V. klasie rangi tytuł dyrektora, w VI. klasie rangi starszego radcy budownictwa, w VII. klasie rangi radcy budownictwa, w VIII. klasie rangi st. inżyniera względnie st. geometry, w IX. klasie rangi inżyniera względnie geometry, w X. klasie rangi inżyniera-adjunkta, względnie geometry-adjunkta, a wreszcie wstępującym do służby przyznano tytuł elewów technicznych.

Przyznano Karolinie Kurkiewiczowej, wdowie po stróżu miejskim, datek na 3 lata po 240 kor. rocznie, a jej córce po 60 kor. rocznie.

Odmówiono prośbie Anieli Pfafowej, wdowie po dyrektorze szkół ludowych, o zapomogę z tytułu przyznania dodatku drożyźnianego nauczycielstwu lwowskiemu.

Udzielono z fundacyi miejskich im. Teofila Wiśniowskiego wsparcia 200 kor. Augustynowi Sołtysowi, 69-letniemu czeladnikowi stolarskiemu.

Z funduszu pożyczkowego dla przemysłowców żydowskich udzielono pożyczek po 600 kor. Uszerowi Grossowi, krawcowi i Abrahamowi Stenglowi, szewcowi.

Uchwalono przystąpić do spisania stanowczego kontraktu co do uchwalonego przez magistrat i S. II. Rady miejskiej, oraz przy spisaniu punktacyi z daty 24 lutego 1912 zadatkowanego nabycia realności Gottfrieda na Wulce na rzecz gminy.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi zgodnej uchwale obu Izb Rady państwa co do zastosowania do projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem postanowień ustawy z 30 lipca 1867 o traktowaniu obszernych projektów ustaw w Radzie państwa.

Również Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwale Izby posłów w sprawie permanencyi komisyi ubezpieczenia społecznego.

— P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold udał się do Kaltenleutgeben pod Wiedniem, a nie do Karlsbadu, jak pierwotnie zamierzał.

W sprawie tej dowiadują się dziennniki, że wydarzenia w Turcyi czynią konieczną obecność P. Ministra spraw zagranicznych w Wiedniu. Byłoby jednak błędem, jeżeliby chciano z tego wysnuwać wniosek, że objawy polityczne w Turcyi przybierają postać niebezpieczeństwa międzynarodowego. Zajścia wewnętrzne w Turcyi bynajmniej nie dają powodu do obawy, aby mocarstwa były zmuszone wyjść z biernego stanowiska. Panuje też przeświadczenie, że nowy gabinet turecki zdoła sprowadzić uspokojenie, lub przynajmniej osłabienie namiętności politycznych w tureckim korpusie oficerskim..

— *Narodni Listy* zamieszczają artykuł, inspirowany widocznie przez dr. Kramarza, w którym wyrażają nadzieję, że ugoda czesko-niemiecka przyjdzie wkrótce do skutku.

Czesi — głosi ów artykuł — z upragnieniem czekają chwili, w której będą mogli podać rodakom niemieckim dłoń do pokoju. Jednym z pierwszych skutków tego zbliżenia się Czechów i Niemców będzie praca wspólna obu tych najbardziej liberalnych narodów w Austryi, będzie era odrodzenia się liberalizmu austryackiego.

— Na sobotniej Radzie ministrów francuskich prezydent ministrów Poincaré oznajmił, że d. 5 sierpnia odjedzie do Dunkierki, a d. 9 sierpnia zawinie do Kronsztadu.

Minister marynarki Delcassé podał do wiadomości, że ćwiczenia floty dowiodły, iż żołnierze są doskonale wyszkoleni.

Rada ministrów uchwaliła, aby międzynarodowy zjazd w sprawie uregulowania ceł zebrał się w Paryżu w maju r. 1913.

— Eskadra włoskich łodzi torpedowych, która wykonała atak na Dardanele, wróciła w sobotę do Brindisi. Ludność powitała ją owacyjnie.

— Admiralicya angielska w Glasgowie wezwała 8 prywatnych Towarzystw budowy okrętów, aby wniosły oferty na sześć „osłoniętych“ krążowników (t. zn. z opancerzonym pokładem a nieopancerzonemi ścianami *Przyp. Red.*), bardzo szybkich, z maszynami o sile 40.000 koni parowych. Krążowniki te mają być w czerwcu 1914 oddane do służby i mają być szybsze, niż odpowiednie okręty floty niemieckiej. Dwa inne krążowniki mają być wybudowane w zakładach rządowych.

— Wedle wiadomości z Tebrysu, oddział Tołmaczewa poniósł klęskę i jest w drodze do Mechilin.

— U uwięzionych w Mukdenie monarchistów chińskich znaleziono listy i dokumenty, dowodzące udziału wpływowych urzędników mandżurskich i kilku książąt z Pekinu w spisku przeciw republice.

— Wedle depeszy z Tokio, mikado ma się lepiej, lecz stan jego zawsze jeszcze jest groźny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 lipca. Termin konferencyi w sprawie trasy kanału Wisła-Dniestr nie jest jeszcze ustalony. W każdym razie odbędzie się ona w późnej jesieni. Konferencyi przedłożony będzie szkic trasy. Szkic taki znajduje się w Ministerstwie, ale wymaga jeszcze przerobienia. W konferencyi wezmą udział przedstawiciele Ministerstw, Namiestnictwa, Wydziału krajowego, oraz interesowanych gmin i stron.

Warszawa, 29 lipca. (*Tel. pryw.*). We wsi Gierga, w okręgu dargińskim, wydarzyła się katastrofa budowlana, której ofiarą padło 23 ludzi. Budował dom mieszkaniec tej wsi Murtas Omar Ogły i ażeby taniej skończyć budowę, wynajął zamiast odpowiednich majstrów i cieśli, 30 dziewcząt i dzieci. Gdy wzniesiono dach, zaprosił na poczęstunek wszystkich robotników na II. piętro budynku. Podłoga nie wytrzymała ciężaru robotników, zawaliła się, a gruzy przygniotły na śmierć 19 dziewcząt w wieku lat 8—22, oraz 4 chłopców.

Warszawa, 29 lipca. (*Tel. pryw.*). Onegdaj nawiedził pożar osadę Staw, w pow. kaliskim. Spaliło się 51 domów i 73 budynków gospodarskich. 93 rodzin w liczbie 450 osób pozostało bez dachu i środków utrzymania.

Warszawa, 29 lipca. (*Tel. pryw.*). W Równem, w gub. wołyńskiej, bandyci napadli w pobliżu miasta na kasyera wojskowego, jadącego powozem z oficerem. Bandyci dali najpierw szereg strzałów do powozu i zranili ciężko woźnicę. Kasyer również zaczął strzelać, zaciął konie i zdążył uciec do obozu z 20.000 rubli. Oficer wyskoczył z powozu i rzucił się z rewolwerem na bandytów, którzy nie przestali strzelać. Oficer wkrótce wystrzelił wszystkie naboje, bandyci rzucili się na niego i zrabowali mu 5000 rubli, zegarek i pasport, poczem uciekli.

Łódź, 29 lipca. (*Tel. pryw*). Onegdaj wyszedł pierwszy numer *Polskiej Gazety Łódzkiej* pod redakcyą B. Filipowicza.

Kijów, 29 lipca. (*Tel. pryw.*). Zjazd nacyonalistów gubernii podolskiej, odbyty w Żmierzynce, uznał za dopuszczalny blok z żydami, jeżeli zobowiążą się głosować za nacyonalistą. W nagrodę obiecują nacyonaliści polepszenie położenia żydów. Blok z Polakami jest bezwarunkowo niedopuszczalny.

Petersburg, 29 lipca. (*Tel. pryw.*). Współpracownika *Russkiego Słowa*, Rumonowa, aresztowanego niedawno podczas rewizyi w sprawie uwięzienia agenta ochrany Rakowskiego, uwolniono na mocy nadzwyczajnego specyalnego rozkazu ministra spraw wewnętrznych.

Magdeburg, 29 lipca. Wczoraj wieczorem na starej Łabie łódź, w której było kilkoro młodych ludzi, natknęła się na linę drucianą pobliskiego okrętu i wywróciła się. Dwie dziewczyny i jeden młodzieniec utonęli.

Binz, 29 lipca. W chwili katastrofy na parowcu wycieczkowym znajdowało się na pomoście, który się załamał, około 200 osób. Połowa tych osób wpadła do wody. Jak już doniesiono, (obacz „Kronika“ P. R.) przeważną część zdołano uratować. Do dziś rano wydobyto zwłoki 14 osób z wody. Nie stwierdzono jeszcze ich nazwisk. Byli to przeważnie sami wycieczkowcy, którzy z pobliskich miejscowości przybyli do Binz na wyścigi konne.

Quebec, 29 lipca. Parowiec *Empress of Britanic*, należący do przedsiębiorstwa kolei „Pacific“, najechał koło przylądka św. Magdaleny na parowiec angielski „Helvetia“. Ten ostatni zatonął. Załogę uratowano.

Konstantynopol, 29 lipca. Dzienniki młodotureckie ogłaszają ciągle nowe depesze, protestujące przeciw oficerom, należącym do rozmaitych Lig.

Saloniki, 29 lipca. Malisorzy zaatakowali dwa bataliony, maszerujące do Selimie. Walka była zacięta, po obu stronach było wielu zabitych i rannych, niema jednak dokładnego wykazu strat. Malisorzy otrzymali znaczne posiłki i oskrzydlili wojsko, maszerujące do Medui, które obecnie jest w krytycznem położeniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29go lipca 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 653·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 854·25, Akcye Anglobanku 334·75, Akcye Unionbanku 619·25, Akcye Länderbanku 535·—, Akcye Bankvereinu 536·50, Akcye Bodencredit 1285·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 680·—, Akcye kolei państwowych 716·75, Akcye kolei Południowej 100·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4940·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 987·25, Akcye Rima Muranyi 763·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3167·—, Akcye Fabryki broni 1080·—, Akcye Tureckie tytoniowe 341·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 805·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 87·10, Austryacka Renta koronowa 87·10. Węgierska Renta koronowa 87·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85·50, 4 prc. Listy T. kr. hipoteczne 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 88·85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 97·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

W ciężkiem nieszczęściu jakie nas spotkało przez śmierć męża i ojca naszego ś. p. Michała Rossknechta otrzymaliśmy wiele dowodów współczucia dla nas, a czci i szacunku dla Zmarłego. Za te objawy współczucia wyrażane nam ustnie i pisemnie, jakotež wzięcie czynnego udziału w oddaniu ostatniej usługi składamy na tej drodze szczere i serdeczne podziękowanie.

Okocim, 26 lipca 1912.

Teresa Rossknechtowa z rodziną.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 lipca 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: J. Mogilnicki z Rossyi, R. Skalmirowski z Krynicy, E. Piotrowski z Wiednia.

HOTEL VICTORIA. Pp.: H. Fidler z Brzeżan, dr. D. Markiewicz z Kałusza.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lipca 1912.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	677	—	686	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	416	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	540	—	546	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	472	—	482	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97	—	97	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	89	70	90	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	97	70	98	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	89	50	90	20
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	20	98	90
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	—	98	70
Ziemiański Bank hipoteczny Lwów	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	85	70	86	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	92	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	97	30	98	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	86	20	86	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	85	80	86	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	87	30	88	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	85	50	86	20
„ m. Lwowa 4 pr.	87	50	88	20
„ „ „ 4 konwen.	88	—	88	70
„ m. Krakowa	85	50	86	20
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	18	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lipca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	87·10	87·30
styczeń-lipiec	87·10	87·30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	89·80	90·—
kwiecień-październik	90·—	90·20
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1566·—	1626·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	439·—	451·—
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	313·—	319·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·—	113·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·10	87·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·85	109·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	433·50	436·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·75	108·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	87·—	88·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	88·—	89·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·25	89·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·10	95·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·65	93·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	94·20	95·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·85	93·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	88·45	89·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	88.60	89·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	109·80	110·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·—	108·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·05	87·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	279·50	291·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	417·—	429·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·50	215·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	86·95	87·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	101·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	87·90	88·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·75	99·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	114·25	124·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	240·—	243·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·50	288·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	255·—	267·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ pr. 60 l.	98·75	93·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·10	100·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	97·25	98·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	90·—	91·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	85·40	86·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	97·75	98·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	97·—	98·—
Banku kr. obl. kolej. gal. 57½ l. 4 pr.	86·25	87·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	94·20	95·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	94·20	95·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. mon.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	81·60	82·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	86·90	87·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·35	32·35
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	485·—	497·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69·50	75·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·50	58·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	35·50	39·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	82·—	88·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333·60	334·60
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4020·—	4030·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	650·—	651·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	852·—	855·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	788·—	789·—
Gal. banku hip. 200 zł.	680·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	418·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	533·50	534·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2090·—	2100·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	618·—	619·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	273·50	274·50
Żywnościowska banka 100 zł.	281·50	282·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	448·—	449·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	423·—	427·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4930·—	4940·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540·—	540·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1277·—	1283·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	761·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800·—	810·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	987·—	988·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3158·—	3168·—
Schodnicy 500 kor.	498·—	500·—
Tur. sarz. tytoniow. 500 franków	332·—	333·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260·—	261·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 1 funt. szt. 3 pr.	24·11¼	24·15¼
Paryż za 100 franków	95·42½	95·60
Petersburg za 100 rubli 4½ pr	254·75	255·50
Niemieckie banki	117·67½	117·87½
Włoskie banki	94·40	94·57
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·55	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·67½	117·87½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10.631/pr. (9272 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brodzkim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 2 października, dla grupy gmin miejskich na 8 października, dla grupy większych posiadłości na 11 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brodzkim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków, z tych miasto Brody siedmiu (7);

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 lipca 1912.

L. 979/12 (9325 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania p. Stanisława Ziemnowicza, byłego zastępcy c k. notaryusza ś. p. Teofila Witosławskiego we Lwowie na podstawie ustawowego prawa zastawu, jakie pretensye do jego kaucyi urzędowej sobie rościł, by pretensye te w terminie sześciomiesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi bez względu na odnośne pretensye zostanie wydane.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 860/12 (1) (9293)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Bernsteinowi i Ascherowi Roslerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Przemyskie Towarzystwo dyskontowe pozew o 6000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Eichla w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. C. II. 375/12 (1) (9436)

Edykt.

Przeciw Reginie z Chyl Pęcikiewiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Magdalenę z Miziów Janikową i spół pozew o zniesienie wspólnej własności przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 września 1912 o godz. 8 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Edmunda Udzielę adw. w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 21 lipca 1912.

L. cz. Cw. 3018/12 (1) (9420)

Edykt.

Przeciw Michałowi Bodnarowi synowi Jana z Milna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Dmytra Bodnara pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Bodnara syna Jana ustanawia się p. dr. Grosskopfa adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Bodnara syna Jana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 9 lipca 1912.

L. cz. C. II. 267/12 (1) (9317)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi i Michałowi Lampartom z Piwnicznej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Jana Łomnickiego i Michała Buczka pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Michała Lampartów ustanawia się p. dr. Szayera adw. w Starym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka i Michała Lampartów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 23 lipca 1912.

L. XVII. 10.372/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 20. do 27. lipca 1912

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Skałat	Zielona ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Dolina	Cisów (1 zagr.);
	Lwów	Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki Murowane ob. dw (1 zagr.). Żydatycze ob. dw. (1 zagr.),;
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Lipica Górna (2 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.), Wolica (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.);
	Lisko	Romanowa Wola (3 zagr.);
	Radziechów	Płowe ob. dw. (1 zagr.);
	Rrzeszów	Słocina (1 zagr.);
Szelestnica	Brzesko	Bogumiłowice (2 zagr.), Łętowice (1 zagr.);
	Dolina	Swaryczów (2 zagr.);
	Gorlice	Regietów Wyżny (1 zagr.);
	Jasło	Lubiea (1 zagr.);
	Stanisławów	Bryń (1 zagr.), Czerniejów (1 zagr.);
	Turka	Wysocko Wyżne (1 zagr.);
	Żydaczów	Tejsarów (4 zagr.), Żurawno (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Demidów (1 pastw.), Hrusiatycze (1 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Cieszanów	Krowica Lasowa (2 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Wola Dobrostańska (1 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (1 zagr.);
	Łańcut	Rakszawa (1 zagr.);
	Podhajce	Sławentyn ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Peczenia (1 zagr.), Sołowa (1 zagr.);
	Rohatyn	Firlejów (1 zagr.);
	Rudki	Kołbajowice (1 zagr.);
	Skałat	Iwanówka (1 zagr.), Kaczanówka (1 zagr.), Kamionki (1 zagr.). Stary Skałat (1 zagr.);
	Sokal	Poturzyca ob. dw. (1 zagr.), Wareż Wieś (1 zagr.);
	Tłumacz	Budzyń (1 zagr.);
	Turka	Jasienica Zamkowa (1 zagr.), Krywka (1 zagr.) Libuchowa (1 zagr.), Wysocko Wyżne (2 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (1 zagr.);
Wścieklizna	Chrzanów	Siersza (1 zagr.);
	Gorlice	Gorlice (1 zagr);
	Jarosław	Mołodycz (1 zagr.);
	Tarnów	Tarnów (1 zagr.);
	Turka	Dźwiniacz Górny (1 zagr.);
	Lwów Miasto	Dziel. IV. (1 zagr.)., Pasieki Halickie (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Repechów (3 zagr.), Romanów (3 zagr.);
	Borszczów	Cygany gm. i ob. dw. (9 zagr.);
	Brzeżany	Koniuchy (1 zagr.);
	Cieszanów	Lubaczów (10 zagr.), Lubieniec Nowy (23 zagr.), Nowe Sioło (1 zagr.), Sieniawka (2 zagr.);
	Drohobycz	Łużek Dolny (1 zagr.);
	Husiatyn	Czabarówka (4 zagr.), Horodnica (3 zagr.), Husiatyn gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kociubińczyki ob. dw. (1 zagr.). Kotówka ob. dw. (1 zagr.), Krzyweńkie ob. dw. (1 zagr.), Suchostaw (3 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Chreniów (1 zagr.), Huta Połoniecka (4 zagr.), Kamionka Strumiłowa (37 zagr.), Krzywulanka (3 zagr.). Obydów (6 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolbuszowa (1 zagr.), Ostrowy Tuszowskie (2 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr.);
	Kraków	Czyżyny (2 zagr.);
	Mościska	Sokola (3 zagr.);
	Nisko	Jeżowe (6 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna 3 zagr.), Wypyski ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Rawa Ruska (9 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (3 zagr.), Korostowice (1 zagr.). Lipica Górna (2 zagr.), Putiatyńce (2 zagr.), Załuże (2 zagr.):
	Skałat	Chmieliska (8 zagr.), Żerebki Królewskie (13 zagr.);
	Sniatyn	Sniatyn (1 zagr.), Załucze (1 zagr.);
	Sokal	Horodyszcze Bazyliańskie (6 zagr.), Spasów (7 zagr.). Sokal (39 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Torki (6 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wierzbiąż (3 zagr.), Wojsławice ob. dw. (1 zagr.). Zawisznia (8 zagr);
	Zborów	Załoźce (1 zagr.);
	Żółkiew	Błyszczywody (3 zagr.), Koszelów (1 zagr.), Piły (3 zagr.);
	Kraków	Miasto, Dziel. XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Biała	Kaniów (6 zagr.);
	Bochnia	Niepołomice (2 zagr.);
	Bohorodczany	Starunia (1 zagr.);
	Brody	Czepiele (5 zagr.), Leszniów (6 zagr.);
	Brzeżeny	Łapszyn (1 zagr.);
	Cieszanów	Dąbrowa (3 zagr.), Horyniec (1 zagr.), Nowe Sioło 4 zagr.);
	Czortków	Słobódka (1 zagr.);
	Dąbrowa	Dąbrówki Breńskie (1 zagr.), Gręboszów (1 zagr.);
	Dobromil	Posada Nowomiejska (1 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (8 zagr.), Łużek Dolny (1 zagr.), Tynów (9 zagr.);
	Gorlice	Łużna (3 zagr.), Rzepiennik (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Leśniowice (3 zagr.);
	Horodenka	Czerniatyn (1 zagr.), Wierzbowce (5 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce (3 zagr.), Jabłonów (2 zagr.), Szydłowce (4 zagr.), Tłusteńkie (3 zagr.), Wasylkowce (1 zagr.);
	Jarosław	Piwoda (4 zagr.);
	Jasło	Torki (2 zagr.) Zółków (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Chreniów (1 zagr.), Derewlany (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Wola Ranizowska (1 zagr.);
	Kołomyja	Gwoździec Mały (1 zagr.);
	Kraków	Sulechów (1 zagr.);
	Limanowa	Szczyrzyce (1 zagr.). Stronie (1 zagr.);
	Lisko	Gorzanka (3 zagr.), Jaworzec (13 zagr.) Kalnica (6 zagr.), Łuh (12 zagr.) Solina (5 zagr.);
	Mielec	Borki Nizińskie (9 zagr.), Breń Osuchowski (3 zagr.);
	Myślenice	Jordanów (1 zagr.), Krzyszkowce (2 zagr.), Myślenice (1 zagr.). Naprawa (3 zagr.), Rabka (3 zagr.), Toporzysko (3 zagr.);
	Nadwórna	Delatyn (1 zagr.),;
	Nowy Sącz	Muszynka (1 zagr.);
	Podgórze	Gołuchowice (1 zagr.);
	Podhajce	Horożanka (3 zagr.), Nowosiółka gm. i ob. dw. (4 zagr.):
	Rohatyn	Chochoniów (2 zagr.), Dryszczów (1 zagr.), Fraga (1 zagr.), Kołokolin (7 zagr.);
	Ropczyce	Sędziszów (1 zagr.);
	Rzeszów	Woliczka (1 zagr.);
	Skałat	Kałuharówka (9 zagr.), Kokoszyńce (4 zagr.). Nowosiółka Skałacka (8 zagr.);
	Sokal	Chorobrów ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Pawełcze (3 zagr.);
	Strzyżów	Wiśniowa (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dąbrowica (1 zagr.), Mokrzyszów (1 zagr.), Sokolniki (5 zagr.);
	Tarnów	Wróblowice (1 zagr.);
	Wieliczka	Komarniki (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Słone (8 zagr.), Zazulińce (1 (1 zagr.);
	Zbaraż	Baraszyńce (1 zagr.);
	Zborów	Milno (1 zagr.), Nesterowce (1 zagr.);
	Złoczów	Bezbrudy (3 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (2 zagr.);
	Zydaczów	Sulatycze (1 zagr.);
Otręt u koni	Tarnów	Karwodrza ob. dw. (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
Cholera drobiu	Sokal	Sokal (82 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. C. I. 154/12 (2) (9395)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Lech z Laskówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dynowie pozew o zapłatę kwoty 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 sierpnia 1912 o godz. 9 rano sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Wasyla Lecha ustanawia się p. adw. dr. Bernfelda w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Lecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 28 czerwca 1912

L. cz. Cw 909/12 (1) (9295)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Bernsteinowi i Ascherowi Roslerowi z Sanoka, wniesiony został przez Józefa Schönbluma we Lwowie do tut. sądu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 6 lipca 1912 nakaz zapłaty do Cw. 909/12.

Celem strzeżenia praw pozwanych Israela Bernsteina i Aschera Roslera ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Afendę w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą i pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. C. III. 4575/12 (1) (9373)

Edykt.

Przeciw Eisigowi Fuchs przedtem kupcowi w Żółkwi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Hermana Kreuzera kupca w Żółkwi pozew o 1500 kor zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Dawida Lufta adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Lwów, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. C. II. 513/12 (1) (9432)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Singer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Dawida Milcha pozew o 239 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 sierpnia 1912 o godz. 8 rano, sala rozpraw Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Salamona Singera ustanawia się p. adw. dr. Lehmana w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Singera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. Cw. X. 5124/12 (1) (9374)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Kiernickiemu i Annie Kiernickiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo handlowe w Bóbrce pozew o 1750 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mikołaja i Anny Kiernickich ustanawia się p. adw. dr. Aleksandra Pomianowskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział X.

Lwów, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. Cw. 818/12 (1) (9292)

E d y k t.

Przeciw Israelowi Bernsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Chaima Markusa Fränkla w Sanoku pozew o 2616 kor. 20 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27 czerwca 1912

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Aleksandrowicza w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 817/12 (1) (9294)

E d y k t.

Przeciw Izraelowi Bernsteinowi i Ascherowi Roslerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez J zefa Schönbluma pozew o 6000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27 czerwca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Weidmana w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 27 czerwca 1912

L. cz. C. V. 401/12 (1) (9347)

E d y k t.

Przeciw Leopoldowi Kusiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Franciszka Pyzika pozew o 580 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 28 sierpnia 1912 o godz. 10 30 rano, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Leopolda Kusia ustanawia się p. adw. dr. Dzianotta w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leopolda Kusia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. C. II. 415/12 (1) (9357)

E d y k t.

Przeciw Mendlowi Leiblowi z Dębicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Eliasza Grünhuta pozew o 218 kor. 82 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 lipca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. D. Herziga w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 18 lipca 1912.

L V. a. 721/29.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 26. lipca 1912 L. V. a. 721/29.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie § 41 przepisów wykonawczych wojskowych część I. z r. 1912 program czynności ruchomych komisyi poborowych dla przeprowadzenia głównego poboru wojskowego w r. 1912 w Galicyi.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	sierpniu	wrześniu	październiku
W okręgu c. i k. komendy 1. korpusu w Krakowie.						
13.	I.	Chrzanów	Chrzanów	12. 13. 14. 16. 17. 19. 20.		
			Jaworzno	22. 23. 24.		
			Krzeszowice	26. 27. 28. 29.		
		Podgórze	Podgórze	30. 31.	2.	
			Skawina		3. 4. 5.	
		Kraków — miasto	Kraków		6. 7. 9. 10. 11. 12. 13.	
		Wieliczka	Wieliczka		14. 16. 17. 18. 19. 20.	
			Dobczyce		23. 24. 25. 26.	
	II.	Bochnia	Bochnia		5. 6. 7. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 16. 17. 18. 19. 20.	
		Kraków — powiat	Kraków		21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.	
20.	I.	Limanowa	Limanowa	12. 13. 14. 16. 17.		
			Mszana dolna	20. 21.		
		Nowy Targ	Nowy Targ	23. 24. 26. 27.		
			Krościenko	29. 30.		
		Nowy Sącz	Nowy Sącz		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.	
			Muszyna		12. 13.	
		Gorlice	Gorlice		14. 16. 17. 18.	
			Biecz		20. 23.	
		Grybów	Grybów		25. 26. 27. 28.	
56.	I.	Żywiec	Milówka	12. 13. 14.		
			Żywiec	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.		
			Sucha	24. 26. 27.		
		Myślenice	Maków	28. 29. 30.		
			Jordanów	31.	2. 3.	
			Myślenice		5. 6. 7. 9. 10	
		Wadowice	Kalwarya		11. 12. 13.	
			Wadowice		14. 16. 17. 18.	
			Andrychów		19. 20. 21.	
		Biała	Kęty		23. 24. 25.	
			Biała		26. 27. 28. 30.	
		Oświęcim	Oświęcim			1. 2. 3.
			Zator			4. 5.
57.	I.	Tarnów	Tuchów	12. 13. 14.		
			Tarnów	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Brzesko	Brzesko	26. 27. 28. 29. 30. 31.		
			Wojnicz		2.	
			Zakliczyn		4. 5.	
		Jasło	Jasło		6. 7. 9. 10. 11.	
			Żmigród		13. 14.	
		Pilzno	Brzostek		16. 17.	
			Pilzno		19. 20. 21.	
		Dąbrowa	Dąbrowa		23. 24. 25. 26. 27. 28.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	sierpniu	wrześniu	październiku
W okręgu c. i k. komendy 10. korpusu w Przemyślu.						
9.	I.	Skole	Skole	12. 13. 14. 16. 17.		
		Dolina	Bolechów	20. 21. 22. 23.		
			Dolina	24. 26. 27. 29. 30.		
			Rożniatów	31.	2. 3. 4.	
		Kałusz	Kałusz		6. 7. 9. 10. 11. 12. 13.	
			Wojniłów		16. 17. 18.	
		Stryj	Stryj		20. 23. 24. 25. 26. 28. 30.	
	II.	Żydaczów	Mikołajów	20. 21. 22.		
			Żydaczów	24. 26. 27.		
			Żurawno	29. 30. 31.	2.	
10.	I.	Dobromil	Bircza	12. 13. 14.		
			Dobromil	16. 17. 20. 21.		
		Przemyśl	Przemyśl	22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.		
			Krzywcza		2. 3. 4	
		Brzozów	Dynów		5. 6. 7.	
			Brzozów		9. 10. 11. 12. 13.	
40.	I.	Tarnobrzeg	Rozwadów	12. 13. 14. 16.		
			Tarnobrzeg	17. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Mielec	Mielec	24. 26. 27. 28. 29. 30.		
		Ropczyce	Dębica		2. 3. 4.	
			Ropczyce		5. 6. 7. 9. 10. 11.	
	II.	Rzeszów	Rzeszów	12. 13. 14. 16. 17. 19. 20. 21 22. 23.		
		Kolbuszowa	Sokołów	24. 26. 27.		
			Kolbuszowa	29. 30. 31.	2. 3. 4. 5.	
		Strzyżów	Strzyżów		7. 9. 10. 11. 12. 13. 14.	
45.	I.	Sanok	Bukowsko	12. 13. 14.		
			Rymanów	16. 17. 20. 21.		
			Sanok	23. 24. 26. 27.		
		Lisko	Lutowiska	29. 30. 31.		
			Ustrzyki dolne		2. 3. 4.	
			Lisko		6. 7. 9. 10.	
			Baligród		12. 13. 14. 16.	
		Krosno	Krosno		18. 19. 20. 21. 23. 24.	
			Dukla		26. 27. 28.	
77.	I.	Drohobycz	Podbuż	12. 13. 14.		
			Medenice	16. 17. 20. 21.		
			Drohobycz	22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	2. 3. 4. 5.	
		Stary Sambor	Stary Sambor		7. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 16.	
		Turka	Turka		17. 18. 19. 20. 23. 24. 25. 26. 28. 30.	
	II.	Sambor	Sambor	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22. 23. 24. 26.		
89.	I.	Gródek Jagielloński	Janów	12. 13. 14.		
			Gródek Jagielloński	16. 17. 20. 21.		
		Mościska	Sądowa Wisznia	23. 24. 26.		
			Mościska	29. 30. 31.	2. 3. 4.	
		Rudki	Komarno		5. 6. 7. 9. 10.	
			Rudki		11. 12. 13. 14.	
	II.	Jaworów	Krakowiec	12. 13. 14.		
			Jaworów	16. 17. 20. 21.		
		Rawa ruska	Rawa ruska	22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	2. 3. 4. 5. 6.	
90.	I.	Przeworsk	Przeworsk	12. 13. 14. 16. 17. 20.		
		Cieszanów	Lubaczów	21. 22. 23. 24. 26. 27.		
			Cieszanów	29. 30. 31.	2. 3.	
		Jarosław	Radymno		4. 5. 6. 7. 9.	
			Pruchnik		10. 11. 12. 13. 14.	
			Jarosław		16. 17. 18. 19. 20.	
			Sieniawa		23. 24. 25. 26. 28. 30.	
	II.	Nisko	Nisko	12. 13. 14. 16. 17. 19. 20. 21.		
		Łańcut	Leżajsk	22. 23. 24. 26. 27. 29. 30.		
			Łańcut	31.	2. 3. 4. 5. 6. 7.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa powiat	Stawiennictwa miejsce	Dnie poboru w miesiącu sierpniu	Dnie poboru w miesiącu wrześniu	Dnie poboru w miesiącu październiku
		W okręgu c. i k. komendy 11. korpusu we Lwowie.				
15.	I.	Zbaraż	Zbaraż	12. 13. 14. 16. 17.		
		Skałat	Skałat	20. 21. 22. 23. 24.		
			Podwołoczyska	26. 27.		
		Trembowla	Budzanów	29. 30. 31.		
			Trembowla		2. 3. 4. 5. 6. 7.	
		Tarnopol	Mikulińce		9. 10. 11.	
			Tarnopol		13. 14. 16. 17. 18. 19. 20.	
24.	I.	Kosów	Kuty	12. 13. 14.		
			Żabie	16. 17.		
			Kosów	20. 21. 22. 23. 24.		
		Śniatyn	Śniatyn		12. 13. 14. 16. 17. 18. 19. 20.	
	II.	Peczeniżyn	Jabłonów	12. 13.		
			Peczeniżyn	16. 17.		
		Kołomyja	Gwoździec	20. 21. 22. 23.		
			Kołomyja	24. 26. 27. 29. 30. 31.	2. 3.	
30.	I.	Lwów — powiat	Lwów	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30.		
		Sokal	Sokal		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11. 12.	
			Bełz		14. 16. 17. 18.	
	II.	Żółkiew	Mosty wielkie	12. 13. 14. 16.		
			Żółkiew	17. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 29.		
		Lwów — miasto	Lwów	31.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11. 12. 13. 14.	
55.	I.	Bóbrka	Chodorów	12. 13. 14. 16. 17.		
			Bóbrka	20. 21. 22. 23. 24. 26.		
		Przemyślany	Przemyślany	29. 30. 31.	2. 3. 4.	
			Gliniany		5. 6. 7. 9.	
		Podhajce	Podhajce		11. 12. 13. 14. 16. 17. 18. 19. 20.	
	II.	Brzeżany	Kozowa	12. 13. 14. 16. 17.		
			Brzeżany	20. 21. 22. 23. 24. 26.		
		Rohatyn	Bursztyn	29. 30. 31.	2. 3.	
			Bołszowce		5. 6. 7.	
			Rohatyn		9. 10. 11. 12. 13. 14.	
58.	I.	Bohorodczany	Bohorodczany	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21.		
		Stanisławów	Stanisławów	22. 23. 24. 26. 27. 29. 30.		
			Halicz	31.	2. 3. 4. 5.	
		Nadwórna	Nadwórna		7. 9. 10. 11. 12.	
			Delatyn		13. 14. 16. 17. 18.	
	II.	Horodenka	Horodenka	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22.		
			Obertyn	24. 26. 27. 29.		
		Tłumacz	Tłumacz	31.	2. 3. 4. 5. 6. 7.	
			Tyśmienica		9. 10. 11. 12.	
			Ottynia		14. 16. 17. 18.	
80.	I.	Brody	Brody	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22. 23. 24.		
		Zborów	Zborów	26. 27. 29. 30. 31.	2.	
			Załośce		4. 5. 6.	
		Złoczów	Złoczów		9. 10. 11. 12. 13. 14. 16. 17. 18. 19. 20.	
	II.	Radziechów	Radziechów	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22. 23.		
		Kamionka strum.	Kamionka strum.	26. 27. 29. 30. 31.		
			Busk		2. 3. 4. 5.	
95.	I.	Buczacz	Monasterzyska	12. 13. 14. 16. 17.		
			Buczacz	20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.		
		Zaleszczyki	Tłuste		2. 3. 4. 5.	
			Zaleszczyki		6. 7. 9. 10. 11. 12.	
	II.	Borszczów	Mielnica	12. 13. 14. 16. 17. 20.		
			Borszczów	21. 22. 23. 24. 26. 27. 29.		
		Husiatyn	Husiatyn	30. 31.	2. 3. 4. 5.	
			Kopyczyńce		6. 7. 9. 10. 11.	
		Czortków	Czortków		12. 13. 14. 16. 17. 18. 19. 20.	

Lwów, dnia 26. lipca 1912.

C. k. Galicyjskie Namiestnictwo.

Оповіщене

ц. к. Намісництва з дня 26 липня 1912 Ч. V а. 721|29.

Отсим подасть ся до прилюдної відомости установлену на підставі § 41 військових приписів виконавчих часть I. з р. 1912 програму чинностий движимих комісий поборових для переведеня головного побору військового в р. 1912 в Галичині.

Коменда доповняюча Ч	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Дни побору в місяци		
		повіт	місце	серпни	вересни	жовтни
В округзі ц. і к. коменди 1. корпуса в Кракові.						
13.	I.	Хшанів	Хшанів	12. 13. 14. 16. 17. 19. 20.		
			Яворжно	22. 23. 24.		
			Крешовиці	26. 27. 28. 29.		
		Підґурже	Підґурже	30. 31.	2.	
			Скавина		3. 4. 5.	
		Краків місто	Краків		6. 7. 9. 10. 11. 12. 13.	
		Величка	Величка		14. 16. 17. 18, 19. 20.	
			Добчиці		23. 24. 25. 26,	
	II.	Бохня	Бохня		5. 6. 7. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 16. 17. 18. 19. 20.	
		Краків повіт	Краків		21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.	
20.	I.	Лиманова	Лиманова	12. 13. 14. 16. 17,		
			Мшана долішна	20. 21.		
		Новий Торг	Новий Торг	23. 24. 26. 27.		
		Новий Санч	Коростенько	29. 30.		
			Новий Санч		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.	
			Мушина		12. 13.	
		Горлиці	Горлиці		14. 16. 17. 18.	
			Беч		20. 23.	
		Ґрибів	Ґрибів		25. 26. 27. 28.	
56.	I.	Живець	Мілювка	12. 13. 14.		
			Живець	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.		
			Суха	24. 26. 27.		
		Мислениці	Маків	28. 29. 30.		
			Юрданів	31.	2. 3.	
			Мислениці		5. 6. 7. 9. 10.	
			Кальвария		11. 12. 13.	
		Вадовиці	Вадовиці		14. 16. 17. 18.	
			Андрихів		19. 20. 21.	
		Бяла	Кенти		23. 24. 25.	
			Бяла		26. 27. 28. 30.	
		Осьвенцім	Освенцім			1. 2. 3.
			Затор			4. 5.
57.	I.	Тарнів	Тухів	12. 13. 14.		
			Тарнів	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.		
			Бжеско	26. 27. 28. 29. 30. 31		
		Бжеско	Войнич		2.	
			Заклічин		4. 5.	
		Ясло	Ясло		6. 7. 9. 10. 11.	
			Жмігород		13. 14.	
		Пільзно	Бжосток		16. 17.	
			Пільзно		19. 20. 21.	
		Домброва	Домброва		23. 24. 25. 26. 27. 28.	
В округзі ц. і к. коменди 10. корпуса в Перемишли.						
9.	I	Сколе	Сколе	12. 13. 14. 16. 17.		
			Болехів	20. 21. 22. 23.		
		Долина	Долина	24. 26. 27. 29. 30.		
			Рожнятів	31.	2. 3. 4.	
		Калуш	Калуш		6. 7. 9. 10. 11. 12. 13.	
			Войнилів		16. 17. 18.	
		Стрий	Стрий		20. 23. 24. 25. 26. 28. 30.	
	II.	Жидачів	Миколаїв	20. 21. 22.		
			Жидачів	24. 26. 27.		
			Журавно	29. 30. 31.	2.	
10.	I	Добромиль	Бірча	12. 13. 14.		
			Добромиль	16. 17. 20. 21.		
		Перемишль	Перемишль	22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.		
			Кривча		2. 3. 4.	
		Бжозів	Динів		5. 6. 7.	
			Бжозів		9. 10. 11. 12. 13.	
40.	I.	Тарнобжеґ	Розвадів	12. 13. 14. 16.		
			Тарнобжеґ	17. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Мелец	Мелец	24. 26. 27 28. 29. 30.		
		Ропчиці	Дембіца		2. 3 4.	
			Ропчиці		5. 6. 7. 9. 10. 11.	
	II.	Ряшів	Ряшів	12. 13. 14. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Кольбушова	Соколів	24. 26. 27.		
			Кольбушова	29. 30. 31.	2. 3 4. 5.	
		Стрижів	Стрижів		7. 9. 10. 11. 12 13. 14.	

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяци		
		повіт	місце	серпни	вересни	жовтни
45.	I.	Сянік	Буковско	12. 13. 14.		
			Риманів	16. 17. 20. 21.		
			Сянік	23. 24. 26. 27.		
		Ліско	Лутовиска	29. 30. 31.		
			Устрики долїшнї		2. 3. 4.	
			Ліско		6. 7. 9. 10.	
			Балигород		12. 13. 14. 16.	
		Кросно	Кросно		18. 19. 20. 21. 23. 24.	
			Дукля		26. 27. 28.	
77.	I.	Дрогобич	Підбуж	12. 13. 14.		
			Медениці	16. 17. 20. 21.		
			Дрогобич	22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.	2. 3. 4. 5.	
		Старий Самбір	Старий Самбір		7. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 16.	
		Турка	Турка		17. 18. 19. 20. 23. 24. 25. 26. 28. 30.	
	II.	Самбір	Самбір	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22. 23. 24. 26.		
89.	I.	Городок Ягайлоньский	Янів	12. 13. 14.		
			Городок Ягайлоньский	16. 17. 20. 21.		
		Мостиска	Судова Вишня	23. 24. 26.		
			Мостиска	29. 30. 31.	2. 3. 4.	
		Рудки	Комарно		5. 6. 7. 9. 10.	
			Рудки		11. 12. 13. 14.	
	II.	Яворів	Краковець	12. 13. 14.		
			Яворів	16. 17 20. 21.		
		Рава руска	Рава руска	22. 23. 24. 26 27. 29. 30. 31.	2. 3. 4. 5. 6.	
90.	I.	Переворск	Переворск	12. 13. 14. 16. 17. 20.		
		Цішанів	Любачів	21. 22. 23. 24. 26. 27.		
			Цішанів	29. 30. 31.	2. 3.	
		Ярослав	Радимно		4. 5. 6. 7. 9.	
			Прухник		10. 11. 12. 13. 14.	
			Ярослав		16. 17. 18. 19. 20.	
			Сїнява		23. 24. 25. 26. 28. 30.	
	II.	Ніско	Ніско	12. 13. 14. 16. 17. 19. 20. 21.		
		Ланьцут	Лежайск	22. 23 24. 26. 27. 29. 30.		
			Ланьцут	31.	2. 3. 4. 5. 6. 7.	

В округзї ц. і к. коменди 11. корпуса у Львові.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	повіт	місце	серпни	вересни	жовтни
15.	I.	Збараж	Збараж	12. 13. 14. 16. 17.		
		Скалат	Скалат	20. 21. 22. 23. 24.		
			Підволочиска	26. 27.		
		Теребовля	Будзанів	29. 30. 31.		
			Теребовля		2. 3. 4. 5. 6. 7.	
		Тернопіль	Микулинцї		9. 10. 11.	
			Тернопіль		13. 14. 16. 17. 18. 19 20	
24.	I.	Косів	Кути	12. 13. 14.		
			Жабє	16. 17.		
			Косів	20. 21. 22. 23. 24.		
		Снятин	Снятин		12. 13. 14. 16. 17. 18 19. 20.	
	II.	Печенїжин	Яблонів	12. 13.		
			Печенїжин	16. 17.		
		Коломия	Гвоздець	20. 21. 22. 23.		
			Коломия	24. 26. 27. 29. 30. 31.	2. 3.	
30.	I.	Львів повіт	Львів	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30.		
		Сокаль	Сокаль		2. 3. 4. 5. 6 7. 9. 10. 11. 12.	
			Белз		14. 16. 17. 18	
	II.	Жовква	Мости великі	12. 13. 14. 16.		
			Жовква	17 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 29.		
		Львів місто	Львів	31.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11. 12. 13. 14.	
55.	I.	Бібрка	Ходорів	12. 13. 14. 16. 17.		
			Бібрка	20. 21. 22. 23. 24. 26.		
		Перемишляни	Перемишляни	29 30. 31.	2. 3 4.	
			Глиняни		5. 6. 7. 9.	
		Підгайцї	Підгайцї		11. 12. 13. 14. 16. 17 18 19. 20.	
	II.	Бережани	Козова	12. 13. 14. 16. 17.		
			Бережани	20. 21. 22. 23. 24. 26.		
		Рогатин	Бурштин	29. 30. 31.	2. 3.	
			Болшівцї		5. 6. 7.	
			Рогатин		9. 10. 11. 12. 13. 14.	
58.	I.	Богородчани	Богородчани	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21.		
		Станиславів	Станиславів	22. 23. 24. 26. 27. 29. 30.		
			Галич	31.	2. 3. 4. 5.	
		Надвірна	Надвірна		7. 9. 10. 11. 12.	
			Делятин		13. 14. 16. 17. 18.	

Комедна доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Дні побору в місяци		
		повіт	місце	серпни	вересни	жовтни
58.	II.	Городенка	Городенка	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22.		
			Обертин	24. 26. 27. 29.		
		Товмач	Товмач	31	2. 3. 4. 5. 6. 7.	
			Тисьмениця		9. 10. 11. 12.	
			Отиня		14. 16. 17. 18.	
80.	I.	Броди	Броди	12 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22. 23. 24.		
		Зборів	Зборів	26. 27. 29. 30. 31.	2.	
			Залізці		4. 5. 6.	
		Золочів	Золочів		9. 10. 11. 12. 13. 14. 16. 17. 18. 19. 20.	
	II.	Радехів	Радехів	12. 13. 14. 16. 17. 20. 21. 22. 23.		
		Камінка Струмилова	Камінка Струмилова	26. 27. 29. 30. 31.		
			Буск		2. 3. 4. 5.	
95.	I.	Бучач	Монастериска	12. 13. 14. 16. 17.		
			Бучач	20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 29. 30. 31.		
		Заліщики	Товсте		2. 3. 4. 5.	·
			Заліщики		6. 7. 9. 10. 11. 12.	
	II.	Борщів	Мельниця	12. 13. 14. 16. 17. 20.		
			Борщів	21. 22. 23. 24. 26. 27. 29.		
		Гусятин	Гусятин	30. 31.	2. 3. 4. 5.	
			Копичинці		6. 7. 9. 10. 11.	
		Чортків	Чортків		12. 13. 14. 16. 17. 18. 19. 20.	

Львів, дня 26 липня 1912.

Ц. к. Галицке Намісництво.

Licytacye.

L. cz. E 829/11 (5) (9269 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez adwokata dr. Witoszyńskiego w Lisku, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności: a) lwh. 58 gm. Moczary, b) lwh 135 gm. Moczary, c) lwh 150 gm. Moczary, stanowiących posiadłość wiejską z domem i gospodarczymi budynkami wraz z przynależnościami opisanymi w tus. protokole z dnia 11 listopada 1912 E. 829/11 (2).

Nieruchomość wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 3.687 kor. 50 h., ad b) 358 kor. 50 hal, ad c) 953 kor., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2458 kor. 33 hal., ad b) 239 kor. 4 h., ad c) 635 kor, 23 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. E. 4597/11 (40) (9320 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh 730 i 839 gminy Zniesienie zobowiązanych własnej, stanowiącej fabrykę białej cegły piaskowej wraz z przynależnościami, składające się z urządzenia fabrycznego i inwenta za żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to: 1. lwh. 730 na 231.599 kor 65 h., a 2. lwh 839 na 430 kor., a to razem z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 115 799 kor. 83 hal., ad 2. 215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które uzupełnione w powyższy sposób zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze szkodzie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddz. IV.

Lwów, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. E 1108/12 (16) (9306 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej dla handlu i przemysłu w Glinianach, stow zarej. z ogr. por., odbędzie się dnia 5 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya: a) całej realności obj. lwh. 125 ks gr. gm kat. Zadwórze składającej się z par. 1634/2, b) parc. grunt. 956/4 gm. Zadwórze puwstałej z podziału parc. gr. 956, na pgr 956/1, 956/2, 956/3, 956/4, c) całej realności obj. lwh. 1751 ks. gr. gm. kat. Zadwórze wraz z przynależnościami, opisanemi w tus. protokole z dnia 22 lutego 1912 l. cz. E. 1108/11 (4).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 200 kor., ad b) na 225 kor., ad c) na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 133 kor. 33 hal., ad b) 150 kor., ad c) 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnio 12 lipca 1912.

L. cz. E. 265/12 (12) (9307 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipe Ehrego, zegarmistrza i Izaaka Gassenbauera, kupca w Glinianach, odbędzie się dnia 5 września 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 licytacya realności obj lwh 18[illegible]1 ks. gr. gm. kat Zadwórze

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3460 koron.

Najniższa cena wynosi 2306 koron 68 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 12 lipca 1912.

Konkursa.

L P J. 315/12 (9282 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy c. k. Prokuratoryi Państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Dębicy z roczną remuneracyą 360 kor. rozpisuje się konkurs i wzywa mających chęć ubiegania się o tę posadę, aby swoje podania, do których dołączyć należy świadectwa uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia najdalej do dnia 15 sierpnia 1912 do tutejszej c. k. Prokuratoryi Państwa wnieśli.

Tarnów, 24 lipca 1912.

C. k. Pierwszy Prokurator Państwa.

L. 529 A. (9323 2—3)

Ogłoszenie.

Akademia rolnicza w Dublanach.

Kandydatów do Akademii rolniczej w Dublanach zwraca się uwagę, że ilość miejsc w tejże jest ograniczona.

Wpisy trwają do 23 września, jednak pierwszeństwo w przyjęciu i wyborze pokoju mieszkalnego mają zgłaszający się wcześniej.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej (polskie średnie szkoły Królestwa Polskiego uważane są na równi z rządowemi). Opłaty szkolne wraz z całem utrzymaniem w domu zakładowym wynoszą 1200 kor. rocznie.

Liczne stypendya ułatwiają niezamożnym a pilnym uczniom pobyt w Dublanach.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.

Dublany, dnia 26 lipca 1912.

L. 1278/V. (9321 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę werkmistrza dla oddziału podkownictwa w c. k. Szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu z remuneracyą do 1800 koron rocznie. Posada będzie nadana kontraktowo z trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Podanie wystosowanie do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i studyów zawodowych, metrykę chrztu (urodzenia) następnie w świadectwo przynależności, świadectwo z kilkuletniej praktyki jako koncesyonowanego podkuwacza koni, wreszcie w świadectwo moralności potwierdzone przez powiatową władzę polityczną (Dyrekcyę policyi) i określające cel, dla którego je wydano, należy wnosić na ręce dyrekcyi wymienionej na wstępie szkoły najpóźniej do 15 września b. r.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się swiadectwem z kończenia jednej ze szkół przemysłowych, a oprócz tego znajomością okuwania wozów i narzędzi rolniczych.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w dyrekcyi zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 14 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. 4932 (9324 2—3)

Ogłoszenie konkursu
na posadę inżyniera Rady powiatowej
w Bochni.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia,
2. ukończone studya techniczne w dziale budowy dróg i mostów z 2 egzaminami państwowemi,
3. praktyka dwuletnia przy budowie dróg i mostów.

Płaca 2800 kor. rocznie, dodatek aktywalny 560 kor., prawo do poboru 5 dodatków pięcioletnich po 280 kor, ryczałt na objazdy 2000 kor.

Posada przez 1 rok prowizoryczna.

Termin wnoszenia podań do 1 września b. r.

Posada do obsadzenia ewentualnie od 1 października 1912.

Z Wydziału powiatowego.

Bochnia, dnia 26 lipca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

L. 664/III. (3) (9372)

Rozpisanie oferty.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie rozda dostawę i ustawienie nowej konstrukcyi żelaznej o 13.02 m rozpiętości dla mostu kolejowego w km. $38^{8}/_{9}$ linii Lwów-Jekany według planów normalnych Nr. 1095 i 1096 wraz z rusztowaniem dla montowania mostu. Obliczony ciężar całkowity nowej konstrukcyi wynosi 18.480 kg.

Ceny mają być podane za 100 kg. teoretycznej wagi konstrukcyi.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowyah w Stanisławowie najdalej do 10 sierpnia 1912 godz. na 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Oferenci pozostają w słowie do 15 września b. r.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, oraz plany konstrukcyi można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, gdzie też można otrzymać odnośne formularze oferty.

Oferent nie składa wadyum, obowiązuje się jednak w razie przyjęcia jego oferty złożyć kaucyę w wysokości 5 prc. od oferowanej całej kwoty.

Stanisławów, dnia 27 lipca 1912.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych
w Stanisławowie.**

L. 1453.

OGŁOSZENIE.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka rozpisuje rozprawę ofertową na wydzierżawienie realności pod lk. $484\frac{2}{4}$ we Lwowie przy ul Kleparowskiej położonej, z gruntami na lat trzy.

Oferty pisemne wnosić należy z dołączeniem wadyum w kwocie 100 koron do Centralnej Administracyi Fundacyi we Lwowie, gmach Skarbka najdalej do 15 września 1912, gdzie też warunki dzierżawy w godzinach urzędowych przeglądać można.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1912.

Z Administracyi Centralnej Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

Fr. hr. Skarbek w. r.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte we wrześniu, październiku i listopadzie 1911 t. j. od Nr. **21665** do Nr. **29668** **w dniu 7 sierpnia 1912 i w dniach następnych od godziny 9—3,** przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5 lipca 1911.

Przedruku nie płacimy.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiace ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena za gotówkę K. 2·10, za pobraniem 2·55. — Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z przynależnościami — balkon, elektryka **Tanio do wynajęcia zaraz.** Wiadomość tamże, parter na prawo.

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, instrument jest bardzo piękny krzyżowy — tony wspaniałe. Ruska 3., I. p. front.

Pokoje umeblowane i wspólne dla panów, czysto utrzymane. Gotowe zawsze. Ruska 3.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Galicyi lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: **„Edward U. Technika, Lwów“.**

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości wyszło już z druku 25 zeszytów, które jak i dalsze nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna l. 16 we Lwowie. Pierwszy tom tego podręcznika będzie już około 15 lipca b r. ukończony.

Wskutek powiększenia

ZMIANA LOKALU!

Najnowsze maszyny elektr.

Eugeniusz Maryan UNGER

LWÓW AKADEMICKA 7, Dom Tow. Muzycz.

WŁASNEGO WYROBU:
Pieczęcie kauczukowe i metalowe, herby, napisy, medale, odznaki emajlowe, monogramy.

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy **ul. Słowackiego 18** (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz **do wynajęcia.**

BRZUCHOWICE

POD LWOWEM.

Do sprzedania w pięknem położeniu między lasami szpilkowymi około 7 morgów gruntu. Dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie, 4 pokoje, weranda oszklona, kuchnia, piec piekarski, dwie piwnice: murowana i drewniana, stajnia, wozownia, dwie szopy, chlew, kurnik, w części kryte blachą. Źródła na własnym gruncie. Sad założony. Łąka, grunta orne i pod warzywa. Przeszło 200 drzew sosnowych nadających się na materyał budowlany. Odpowiednie na zakład leczniczy. Bliższa wiadomość: **Lwów, ul. Czarnieckiego 12 w zarządzie drukarni od g. 2 — 4 po południu lub w miejscu Nr. d. 210.** Obok willi WP. dr. Bałłabana.

OBWIESZCZENIE.

Wskutek otwarcia konkursu do majątku Schmarjego Spiegelglasa nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu zostaną z mocy uchwały Wydziału wierzycieli sprzedane całe **składy** towarów, znajdujące się w Tarnopolu, w Podwołoczyskach i Skałacie, a składające się z rozmaitego rodzaju skór wyprawionych i niewyprawionych wraz z urządzeniem sklepowem, które objęte są inwentarzami masalnymi złożonymi w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Cały skład towarów w Tarnopolu oceniony został na kwotę **58.678 kor. 80 h,** zaś urządzenie sklepowe na kwotę 455 kor.

Skład towarów w Podwołoczyskach oceniony został na kwotę **3129 kor. 91 h,** zaś w Skałacie na kwotę **10.318 kor. 55 h.**

Sprzedaż nastąpi ryczałtem albo wszystkich tych składów razem albo też każdego z nich z osobna.

Za ilość i jakość towaru ani za żadne jawne lub ukryte wady towarów lub urządzenia nie pszyjmuje się żadnej odpowiedzialności.

Skład towarów w Tarnopolu można na żądanie oglądać codziennie w dnie powszednie w godzinach urzędowych za poprzedniem zgłoszeniem się u podpisanego jako zawiadowcy masy.

Skład towarów w Podwołoczyskach oglądnąć można **tylko dnia 12 sierpnia 1912** zaś skład towarów w Skałacie tylko dnia **13 sierpnia 1912** za poprzedniem zgłoszeniem się u podpisanego zawiadowcy masy.

Reflektanci mający chęć kupna zechcą najpóźniej **do dnia 20 sierpnia 1912 roku** złożyć na ręce podpisanego zawiadowcy masy swoje oferty przy dołączeniu wadyum w wysokości 10 prc. ceny szacunkowej bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych lub książeczkach kasowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Na wypadek zatwierdzenia oferty reszta ceny kupna ma być złożoną do 24 godzin po zatwierdzeniu i to w gotówce pod rygorem przepadku wadyum na rzecz masy konkursowej.

Wydział wierzycieli nie jest związanym w kwestyi wyboru najlepszej oferty i zastrzega sobie prawo przyjęcia którejkolwiek oferty bez względu na wysokość oferowanej ceny, lub też odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty wniesione później po upływie wyż zakreślonego terminu nie zostaną wcale uwzględnione ani też nie będą poddane decyzyi Wydziału.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1912.

Dr. Stanisław Pohorecki
jako zawiadowca masy konkursowej.
Schmarjego Spiegelglasa.

L. kom. 29/912.

Edykt licytacyjny.

Na zasadzie uchwały c. k. Sądu powiatowego w Krakowie oddział XVIII. z dnia 13 maja 1912 L. cz. Nc. XVIII. 2004/12 (2) odbędzie się w biurze podpisanego c. k. notaryusza w Krakowie przy ul. Poselskiej l. 20 I. p. **dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę** realności lk. 42, 43 i 48 dz. VIII. w Krakowie położonych lwh. 1438, 1439 i 1445 ks. gr. gm. kat. Kraków objętych, Salomei 1o Peiperowej 2o Schulzowej i Spólników własnych, **na dniu 14 sierpnia 1912 o godzinie 11-tej przed południem.**

Wszystkie trzy realności zostaną **łącznie** sprzedane.

Cena wywołania wynosi 200.000 koron.

Wadyum wynosi 20.000 koron.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze podpisanego c. k. notaryusza.

Kraków, dnia 17 lipca 1912 r.

Dr. Tadeusz Starzewski
c. k. notaryusz w Krakowie.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.